Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 148. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 1 lipca 1932 r. | Rok XXVI.

Chcą zrobić zbyt dobry interes!

Niemcy ofiarują trzy miljardy marek

na nieograniczone prawo zbrojeń i rewizję granic.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 6. Sensacyjnym momentem wczorajszego posiedzenia konferencji lozańskiej było niespodziewane oświadczenie kanclerza Papena, że Niemcy gotowi byliby **do zapłaty ryczałtowej sumy trzech miljardów marek,** jako końcowej kwoty reparacyjnej, z której jeden miljard przeznaczony byłby jako fundusz do wspólnej kasy odbudowy gospodarczej Europy, pozostałe zaś dwa miljarda służyłyby na pokrycie zobowiązań mocarstw sojuszniczych, wobec Stanów Zjednoczonych pod warunkiem zniesienia „dyskryminacyj“ traktatu wersalskiego. Przytłumaczona na język codzienny propozycja kanclerza Papena oznacza, **żądania swobody zbrojeń i anulowania traktatu wersalskiego.** W ten sposób Niemcy, które do tej pory bronili się **przeciwko połączeniu zagadnień gospodarczo-finansowych, wynikających z istoty odszkodowań, ze sprawami politycznemi,** same teraz zmieniły swą linję taktyczną, stwarzając łączność obu problemów.

Oczywista propozycja kanclerza Papena została **z miejsca odrzucona,** i zakwalifikowana jako próba torpedowania i sabotażu prac konferencji. Niemcy popełniają te same błędy psychologiczne i rzeczowe. Już w swoim czasie na konferencji rzeczoznawców w Paryżu, przygotowującej plan Younga, niemiecki delegat dr. Schacht wystąpił z żądaniem rewizji granic wzamian za płacenie odszkodowań. W jego ślady wstępuje obecnie kanclerz Papen.

Posiedzenie ukończyło się utworzeniem dwóch komisyj, z których **jedna nazwaną została „Biurem komisji reparacyjnej“, druga zaś ma za zadanie upracowanie ogólnego planu gospodarczego dla Europy.** Mac Donald jako przewodniczący tej konferencji zreasumował dotychczasowy jej przebieg ustaleniem 8 punktów niespornych. Komisje o których powyżej mowa mają do połowy przyszłego tygodnia opracować odpowiednie sprawozdania. **W międzyczasie zarówno kanclerz Papen, jak i Herriot wracają do Berlina i Paryża.**

Utworzenie powyższych komisyj **świadczy, jak mało przygotowaną była konferencja lozańska.** 17 narodów zostało zaproszonych, a 11 wogóle nie otrzymało głosu. Delegaci tych 11 państw pozbawieni byli możności jakiejkolwiek lub rzeczowej pracy. Konferencja niewyszła poza obręb zagadnienia obowiązku odszkodawań ze strony niemieckiej i zgubiła się w sporze o definicję i formułki. Dopiero obecnie zastosowaną została procedura komisyjna, która wogóle powinna była poprzedzać zebranie się kongresu lozańskiego. Przypuszczalnie obecna **konferencja w Lozannie skończy się znowu opracowaniem sprawozdania, które trapiące świat zagadnienia — przesilenia gospodarczego nie usunie z powierzchni.**

AR.

Warszawę czeka sensacyjny proces prasowy.

Wiceminister Starzyński skarży.

Powodem drożdże.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Ciekawa sprawa odbędzie się wkrótce w warszawskim sądzie okręgowym. Mianowicie wiceminister skarbu Starzyński zaskarżył Stefana Olpińskiego, byłego dziennikarza sanacyjnego **o oszczerstwo.** Olpiński pomagał niej. Przewłockiemu w uzyskaniu pozwolenia z min. skarbu na założenie w swoim majątku **fabryki drożdży.** Spotkał się ze stanowczą odmową wiceministra Starzyńskiego. Wtedy to Przewłocki i Olpiński oświadczyli, że wiceminister udaremnia powstawanie nowych drożdżowni dlatego, że pobiera za te usługi **20.000 zł miesięcznie od syndykatu drożdżowego.**

Sprawa naturalnie budzi wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że w charakterze świadków powołany zostanie szereg **wybitnych osobistości** ze świata politycznego, jak również wyżsi urzędnicy z ministerstwa skarbu. (r)

* * *

Sprawa ta musi być wszechstronnie wyjaśniona i ewentualny oszczerca przykładnie ukarany. W razie udowodnionej winy shańbiłby on bowiem nietylko cześć jednego wysokiego urzędnika, ale wprost dobre imię rządu polskiego, w którym wicemin. Starzyński gra jedną z największych ról. On także skazuje na więcej niż spartański tryb życia urzędników i emerytów wysuwając pomysły obcinania płac. Nie potrzebujemy naturalnie dodawać, coby musiało nastąpić, gdyby oskarżony redaktor Olpiński wyszedł ze sali sądowej zwycięzcą.

To byłaby poważna ulga.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) W najbliższym czasie wprowadzona będzie nowa ulga dla rolników, korzystających z kredytów **w Banku Rolnym.** Mianowicie termin spłaty kredytów przedłużony **będzie do lat 45,** a wysokość oprocentowania zniżono do $4\frac{1}{2}\%$. Dotyczy to tylko kredytów **długoterminowych.** (r)

Męty z rzeźni miejskiej hulają dalej.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Wczoraj w jednej z restauracyj zabawiało się towarzystwo, złożone z robotników, zatrudnionych **w rzeźni miejskiej.** W pewnej chwili rozległy się **strzały rewolwerowe i na podłogę zwalił się były działacz Frakcji Rewolucyjnej** (sanacyjnej — red.) **Stanisław Hołówko,** sierżant 5-go oddziału straży pożarnej. Sprawcą strzałów okazał się Uszyński (pseudo „Osiniak“), który należał do **komitetu bojowego,** działającego na terenie rzeźni. Postrzelony Hołówko był **członkiem bojówki B. B. S.** na terenie gazowni. Po pewnym czasie H. z bojówki wystąpił. Dawni towarzysze oskarżyli go **o zdradę** i „skazali“. Wczoraj wykonano wyrok. Rannego Hołówkę przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. (r)

Manifestacja przeciwpolska

z udziałem księcia Auwi.

Policja w walce ze studenterją. — Salwa w Strasfurcie.

Berlin, 30. 6. (PAT.) Przed zamkiem cesarskim odbyła się wczoraj manifestacja nacjonalistycznych korporacyj studenckich i organizacyj młodzieży niemiecko-narodowej przeciwko traktatowi wersalskiemu. **W manifestacji uczestniczył książę August Wilhelm, syn byłego cesarza oraz komendant narodowo-socjalistycznych szturmówek mjr. Schmidt, obaj w mundurach partyjnych.**

Mowy wygłosili poseł nar.-socjal. **Alfred Rosenberg,** mąż zaufania Hitlera, **atakując ostro Polskę.**

Po manifestacji doszło w śródmieściu Berlina do burzliwych starć ulicznych między nacjonalistyczną młodzieżą a policją, która gumowemi pałkami rozpędziła demonstrantów. Zaburzenia przybrały wieczorem charakter groźny, wobec czego wezwane zostały **większe oddziały policji z karabinami,** które **zlikwidowały zajścia.**

Berlin, 30. 6. (PAT.) W Strasfurcie w regencji magdeburskiej doszło dziś w czasie pogrzebu komunisty, zamordowanego przez hitlerowców do krwawego starcia między komunistami a policją. **Policja użyła broni palnej. Trzech komunistów zostało zabitych, a kilkunastu rannych, w tem 7 ciężko.**

Zamiast dodatku — zasiłki.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu przyjęto uchwałę w sprawie skasowania z dniem 1 lipca **dodatku stołecznego** do uposażeń pracowniczych w wysokości 20%. Wzamian uchwalono przyznać w ciągu 3 miesięcy zasiłki, wynoszące co miesiąc 15% poboru. (r)

Wypalić rozpalonem żelazem!

Protektorzy morderców już się kręcą. — Gniazda zbirów w jasny dzień. Zbrodnicze grupy. — Najgorsza furmanów. — Minister Pieracki wkracza.

(Od warszawskiego korespondenta.)

Zabójstwo śp. Gettera nie przestaje interesować opinji publicznej. Dzienniki przynoszą całe szpalty coraz to nowych szczegółów. Okazuje się, że G. już od szeregu miesięcy **był przygotowany na śmierć i ubezpieczył się na 150 tys. zł.** Oba towarzystwa asekuracyjne zawiadomiły już rodzinę, że wypłacą powyższą sumę. Co się zaś tyczy — morderców, to decyzja prokuratora o przekazaniu sprawy do postępowania doraźnego zapadnie w czwartek. Rodzina zabójcy Sobieraja doniosła do prokuratora, iż podobno jest on chorym umysłowo i że swego czasu był w szpitalu dla umysłowo chorych.

Sprawę teroru i samosądów w Warszawie zajął się osobiście minister spraw wewnętrznych, **Pieracki,** który też wczoraj przyjął u siebie delegację **Chrześcijańskiego Związku Przemysłu Mięsnego,** informując się o stanie rzeczy. Dowiadujemy się, iż zabójcy Sobieraj i Szmidt mają „mocnych protektorów“, którzy starają się, aby odwrócić od nich sąd doraźny. I tak z Sobieraja robi się „warjata“, a Szmidt podobno nie miał brać udziału w zabójstwie.

W warszawskiej Rzeźni Miejskiej utworzone zostały **sekcje terorystyczne w liczbie 20-tu.** Największe zyski ciągnęła **sekcja furmanów rozwoźników,** których narzucano kupcom. W wypadku oporu ze strony kupca lub rzeźnika stosowano teror, aż do pobicia i... zabójstwa, oraz do bojkotu, rujnującego kupca materjalnie. Furmani pobierali **ustalone zgóry opłaty tygodniowe i nie odpowiadali za straty powstałe z ich winy.** Oprócz przymusowych opłat na utrzymanie bojówek, t. zw. Komitetów Bojowych — pobierano jeszcze doraźne daniny zależnie od potrzeb materjalnych poszczególnych przywódców.

I pomyśleć tylko, iż działo się to wszystko jawnie, w stolicy **pod bokiem władz** i to od dłuższego czasu. (r).

* * *

Tyle nasz korespondent. Jak wiadomo Czytelnikom warszawskie te męty dostarczały bojówkarzy dla rozmaitych sanacyjnych demagogów. Stąd ich zuchwałość. P. min. Pieracki ma wdzięczne pole do działania, o jakie już dawno wołały zbrodnicze wypadki.

X. Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Zw. Inwalidów Woj. R. P.

Trzeci dzień obrad.

Sanacyjne kłopoty. — Nowa burza przy rozprawie zaopatrzeniowej. — Zły miłego początek, ale koniec radosny.

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Warszawa, 28. 6. Podany przez nasz telefonicznie skład nowego wydziału wykonawczego wywołał w kołach sanacyjnych **poważne zakłopotanie.** W BB zdają sobie bowiem sprawę z tego, że zalecenia jego zostały przez zjazd zlekceważone. W związku z tem odbywają się narady, czy członkowie bloku posłowie Karkoszka i Wagner oraz p. Rudowski mają przyjąć mandaty członków zarządu głównego, czy też wyjść ze związku i pozostawić władzę organizacyjną w rękach opozycji. Rozstrzygnięcie padnie w dniach najbliższych i to w rządzie, który — zdaje się — patrzy na sprawę nieco inaczej niż obrażony wynikiem wyborów BB. Rząd zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że zerwanie z potężnym ZIW byłoby równoznaczne z ogromnem zradykalizowaniem ćwierćmiljonowej masy inwalidzkiej. **A do tego ze względów państwowych dopuścić nie można.** Prawdopodobnie więc mężowie zaufania BB, wybrani do zarządu gł. związku zachowają swoje mandaty. Przy decyzji oczywiście się pewną rolę odegra **skład nowej rady głównej,** której wybór dokonany został w dniu dzisiejszym. Wynik wyborów znany będzie dopiero wieczorem dnia jutrzejszego.

Na czoło obrad dzisiejszych wysunęło się **sprawozdanie komisji zaopatrzeniowej.** Złożył je doskonały znawca ustawy inwalidzkiej p. dr. Kikiewicz. Dyskusja była znów bardzo gwałtowna i namiętna. Nieszczęsny **podział inwalidów na 3 kategorje** (A, B i C), uzależniający wysokość renty od miejsca zamieszkania (różnica wynosi między kat. A i C 30%) rozgoryczył inwalidów do tego stopnia, że same wspomnienie o nim wytrącało ich z równowagi.

Zjazd uchwalił **cały szereg wniosków** które przekazano przyszłym władzom organizacyjnym do wykonania, a które mają usunąć wszystkie przepisy ustawy, krzywdzące inwalidów, wdowy i sieroty.

Drugą burzę wywołały **sprawy natury organizacyjnej.** Przedstawiciele małych grup skarżyli się, że rozdział wpływów ze składek jest niesprawiedliwy, bogaci bowiem władze naczelne organizacji a krzywdzi najniższe ogniwa. Niektórzy delegaci grozili wprost, że żadnych składek do władz związkowych płacić nie będą, jeżeli ustawa nie ulegnie zmianie. Z trudem tylko udało się uspokoić wzburzone umysły.

Zjazd skończył się wśród całkowitej harmonji o godz. 18½ okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, jej Prezydenta, Związku Inwalidów Wojennych i prezydjum zjazdu. I jeszcze raz uderzyła w strofy sufitu olbrzymiej sali potężna pieśń **„Nie damy ziemi, skąd nasz ród".** Poczucie obowiązku narodowego wzięło górę nad urazami. W przysiędze, dokumentującej niezłomną wolę narodu do obrony granic polskiej ziemi, utonęły wszystkie zgrzyty burzliwych obrad trzech gorących dni.

Komuniści w Olsztynie urządzili pogrom hitlerowców.

O nastrojach na Warmji pisze „Gazeta Olsztyńska": Hitlerowcy urządzili w lokalu „Hindenburghöhe" zebranie. Komuniści, najzagorzalsi przeciwnicy ruchu hitlerowskiego, zebrali się przed lokalem **rzucając kamieniami.** Zawezwano policję, która zajechała samochodem rozpraszając demonstrantów. Wóz policyjny został również obrzucony kamieniami. W ul. Tannenberskiej **komuniści zerwali bruk,** a kamieniami wyrwanemi obrzucali swych przeciwników. Na drugi dzień odbył się przy szosie klebarskiej obchód świętojański. Tutaj doszło kilka razy do starć hitlerowców z komunistami. Uroczystość **rozbita została przez komunistów.**

Grudziądz — do manifestacyj pierwszy!

Piękne mowy i pochód. — Zobaczymy, jakie będą czyny.

Grudziądz, 29. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się w Grudziądzu potężna manifestacja antyniemiecka, w której wzięło udział całe społeczeństwo polskie Grudziądza.

Po przemówieniach wygłoszonych na Dużym Rynku uchwalono rezolucję w której m. in. powiedziano:

„Wszelkie próby przeniesienia poza granice Rzeszy nurtującego Niemcy zamętu i niepokoju, wszelkie próby naruszenia w czemkolwiek całości naszych praw, lub granic — rozbiją się o zdecydowaną zwartą i jednolitą wolę społeczeństwa polskiego czerpiącego siłę swych działań z poczucia słuszności praw i dziejowego znaczenia narzuconej walki szalejącemu na terenie Niemiec chaosowi niepoczytalnych i groźnych dla pokoju Europy dążeń musi być przeciwstawione z naszej strony zimna krew i trzeźwość myśli, lecz równocześnie i

zdolność do szybkich decyzyj,

do planowego i zdecydowanego przeciwstawienia wszystkich sił polskich niebezpieczeństwu ze strony zachodniego sąsiada — że w stosunku

do Gdańska winien być zastosowany bezwzględny bojkot gospodarczy,

że winien być przez Ligę Narodów wydany zakaz utrzymywania i tolerowania w Gdańsku organizacyj hitlerowskich i „Stahlhelmu".

Następnie rozwinął się duży **pochód manifestacyjny** w którym niesiono wielką ilość transparentów.

Po przejściu pochodu ulicami miasta, manifestacje zakończono. Przez cały dzień miasto udekorowane było chorągwiami o barwach narodowych.

Jeszcze z powodu pobytu p. Sławka w Poznaniu.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Prasa warszawska nie przestaje interesować się pobytem p. **Sławka w Poznaniu.** Szczególnie zwraca jej uwagę fakt, iż na konferencji w Poznaniu **sanacja** ni stąd ni zowąd po **bułczucznych zapewnieniach** „damy sobie radę i nie ustąpimy" wysunęła **hasło jedności i zgody.** Apelowano wiec do łączenia się w obliczu niebezpieczeństwa, do tłumienia nienawiści partyjnej (!), oraz łączenia się z czynnikami umiarkowanymi. Podobno uchwalono wiec **odezwę do społeczeństwa** w tym duchu, z powołaniem się na **list pasterski ks. Prymasa.** (r)

* *

Odczekajmy — a zobaczymy, ile w tem pożądanej szczerości, a ile politycznego manewru!?

Nowy zatarg między Rzeszą i Prusami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 6. Pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem Prus wybuchł nowy zatarg na tle konfiskaty pism. **Rząd Rzeszy wystosował do rządu pruskiego żądanie zawieszenia organu socjal-demokracji „Vorwärtsa", oraz organu centrowego „Kölnische Volkszeitung" na przeciąg 5 dni za krytykę działalności kanclerza Papena w Lozannie.**

Bardzo interesujące jest, jakie zajmie stanowisko współpracownik „Vorwärtsa" pruski minister spraw wewnętrznych Severing. Na podstawie obowiązującego rozporządzenia prasowego, rządy krajowe mogą odmówić żądaniu rządu Rzeszy w sprawie konfiskat prasowych i przekazać sprawę do rozstrzygnięcia Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Niespełnienie żądania ministra spraw wewnętrznych Rzeszy barona von Gayla, może znowu zwiększyć tendencje do ustanowienia komisarza rządowego dla Prus na wypadek, gdyby polecenia i rozkazy rządu Rzeszy zostałyby przez rząd pruski unicestwione. Najbliższy rozwój wypadków kryje w sobie zatem szereg niespodzianek wewnętrzno - politycznych. **AR.**

Nowy fałszerski proceder żydów.

Tym razem losy i papiery państwowe.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). Onegdaj aresztowano tu bandę **fałszerzy losów loteryjnych i obligacji pożyczek państwowych, złożonych z samych żydów.** Oto ich nazwiska: Wajsman Mordcha, Ofrynger, Rabinowicz, Dejbziger i Speizman. Na szczęście zdołano unieszkodliwić bandę jeszcze przed puszczeniem w obieg falsyfikatów. (r).

Świętokradzkie ograbienie krakowskich Dominikanów.

Łup ukryty w obrębie klasztoru i rychło odzyskany.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). Z **Krakowa** donoszą, iż onagdaj dokonano olbrzymiej kradzieży połączonej z włamaniem do klasztoru **O. O. Dominików.** Łupem świętokradców stały się **skarby i dzieła sztuki złotniczej.** Wartość zrabowanych przedmiotów oszacowano **na 150 tys. zł.** Skradzione przedmioty ukryli złodzieje w kanale zaułku klasztornego podwórza, gdzie odnalazł je jeden z księży. Policja prowadzi dochodzenia, celem wykrycia sprawców świętokradzkiej kradzieży. (r).

Kronika telegraficzna.

Z tajników zbankrutowanego banku.

Prokurator oskarża dyrektora — dyrektor skarży bank. — Kontrakt, będący szczytem lekkomyślności.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Swego czasu wielkie wrażenie wywołała wiadomość o ogłoszeniu upadłości **Banku Handlowego w Łodzi.** Obecnie, jak się dowiadujemy, jeden ze sprawców tej upadłości **naczelny dyrektor Gordowski,** przeciwko któremu prowadzone są **dochodzenia prokuratorskie** — złożył skargę do sądu o **odszkodowanie w sumie 1025000 zł.** Skandaliczną rzeczą jest już sama umowa jego z bankiem. Oto dyrektor G. posiada **kontrakt aż na lat 10,** tytułem pensji otrzymywał 1000 dolarów miesięcznie, 2400 dolarów na mieszkanie, oraz 1600 dolarów rocznie tytułem tantjem, oraz na światło i opał. Sąd odroczył rozprawę, celem powołania świadków. (r)

Nagrodzeni artyści religijni.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) W wyniku wielkiego **konkursu na dzieła sztuki** kościelnej w Warszawie, połączonego z wystawą, wczoraj już ogłoszono decyzję. Pierwszą nagrodę episkopatu otrzymał artysta-rzeźbiarz Olkowski za rzeźbę „Niepokalana". Drugą nagrodę przyznano malarzowi Schindlerowi za obraz olejny „Św. Sebastjan". (r)

Zgorzała fabryka łódzka.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Donoszą z Łodzi, iż w fabryce Borensztejna powstał onegdaj olbrzymi pożar. Straty wynoszą 90.000 zł. Przyczynę pożaru ustali śledztwo. (r)

Atak lwowskich bezrobotnych na stragany.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Donoszą ze Lwowa, iż w ubiegły wtorek odbyła się tam **wielka demonstracja bezrobotnych.** W pewnej chwili demonstranci poczęli **rabować artykuły żywnościowe ze straganów.** W czasie rozpraszania tłumu ranny został 1 posterunkowy i 1 bezrobotny. (r)

Harcerze pomorscy u Prezydenta Rzplitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację harcerstwa pomorskiego, która prosiła Pana Prezydenta o przybycie na zlot harcerzy pomorskich, który odbędzie się dnia **3 sierpnia na jeziorze Garczyńskiem.**

Pan Prezydent zaproszenie przyjął.

Udałe wianki w stolicy.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) Onegdaj odbyły się tradycyjne wianki na Wiśle. Impreza ta przygotowana była z całą wspaniałością. Powodzenie wianków było ogromne. Późną nocą rozchodzono się do domów, przy odgłosach kilku orkiestr wojskowych i prywatnych. (r)

Wisła pochłonęła nową ofiarę

Fordon, 30. 6. (Telefonem.) Młodzieniec, 19-to letni, niejakiś Lehmann z Mozgowiny, przybywszy wczoraj w odwiedziny do krewnych, zamieszkałych na Kępie Pałacowej (w Ostromecku) poszedł się kąpać i utonął. Ciało topielca wyłowiono z Wisły, w tem miejscu — zdradzieckiej.

Strajk w fabryce telefonów.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) W państwowej wytwórni aparatów telefonicznych zastrajkowało wczoraj 1000 osób. Powodem strajku jest sprawa nieuregulowanych urlopów pracowniczych.

Bić w wojsku nie wolno.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). Onegdaj zakończył się w Warszawie kilkudniowy proces przeciwko **dwom oficerom i siedmiu podoficerom z Dębicy,** (Małopolska Zachodnia) **oskarżonym o bicie żołnierzy.** Wyrokiem sądu skazani zostali na twierdzę od dwóch tygodni do 5-ciu miesięcy. (r).

Budżet Rzeszy w drodze dekretu.

Berlin, 30. 6. (PAT.) Rząd Rzeszy postanowił na swojem dzisiejszem posiedzeniu ogłosić budżet Rzeszy na rok bieżący **w drodze dekretu.** Dziś wgzlędnie jutro prezydent Rzeszy podpisać ma odnośny dekret, przyczem opublikowany on zostanie na właściwej drodze.

Mniejszości wybrały tym razem Wiedeń.

Obywatele polscy innej narodowości pospieszyli na zjazd. Odwrotnie Polacy z Niemiec zostali w domu. — Ukraiński rozmach.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł) Wczorajszej niedzieli rozpoczął się we Wiedniu **ósmy kongres mniejszości narodowych w Europie.** Najliczniej reprezentowani są **Niemcy z Polski, Łotwy** itd. **Żydów polskich** reprezentuje dr. Rottenstreich. Sensacją dnia było przemówienie posła Paleńskiego, **Ukraińca,** który zaznaczył w swojem przemówieniu, że aspiracje „Robu ukraińskiego wychodzą daleko poza ramy zwykłej obrony prawa mniejszości, **ponieważ Ukraińcy tworzą zwartą większość a nie mniejszość** na pewnych terenach Polski i Czechosłowacji.

Mówca twierdził, że obecna procedura ochrony mniejszości jest niewystarczająca. Należałoby utworzyć stałą komisję dla spraw mniejszości w Genewie oraz dążyć do zawarcia europejskiej konwencji dla ochrony mniejszości. **Polska mniejszość narodowa w Niemczech,** jak w roku ubiegłym, tak i teraz przedstawicieli na kongres **nie wysłała.**

Goniec brateerstwa ludów.

Doraźny cud w godzinę grozy. Ludzie ratują ludzi w mię ludzkości.

W poce, gdy nie znano jeszcze chomąta, gdy nie umiano używać zwierząt jako sły pociągowej, a reprezentowały ją wyącznie **mięśnie niewolników** — nie znno nadmiaru środków żywności, ale i re znano **głodu.**

Dzi — gdy są miljony ludzi niedokarminych i niedostatecznie odzianych, **w Staach Zjednoczonych pszenicą palą w lokmotywach, w Brazylji setki tysięcy wrków kawy zatapiają w morzu, w Egpcie niszczą tysiące bel bawełny.**

Żjemy w epoce zastąpienia żywej siły pociągowej trakcją parową, motorow elektryczną.

Mózg ludzki stał się wrogiem ludzkośc

* * *

epoce alchemji, gdy w tyglach i retdach hodowano **miraż kamienia filozficznego, któryby,** z djabelską bodaj pomocą, metale w złoto zamieniał, gdy mózgi karmiły się marzeniem o wynalezniu **eliksiru życia** — preparowano **filty miłosne** i sporządzano **jady, ukryte w zatrutej pomarańczy, w pergaminoych kartach książek, w adamaszku kor osłaniających łoże.** Ale trucizna dcęgła tylko jednostkę, przeciwko którebyła wymierzona.

Leczono wówczas choroby zaklinanm, dymem ziół, rzucanych na węgle, wędzaniem niemocy bezsensownemi pktykami, leczono... aż śmierć zrobiła soje.

Dziś, gdy fizyko-chemja cudów lecznictwą dokonywa, gdy mózg uczony zalcza dżumę i cholerę, żółtą febrę i aykańską śpiączkę, gdy ocala życie lb chroni od kalectwa miljony — w światyniach wielkiej wiedzy, w laboratjach uzdrowicieli ludzkości dzieją się jnocześnie **sprawy straszliwe.**

Rodzą się tam **potęgi śmiercionośne działaniu niszczycielskiem, tak potornen, że fantazja największego o-utniki, obłąkanego sadysty nie sprowizi ich możliwego dzieła.** Wtajemniczeni tylko wiedzą o tem, czego te y mogą dokonać. Do uszu przerażogo świata dochodzą tylko ich złowroe nazvy: **iperyt, fosgen, biały fosfór,** ne jeszcze o nazwach ogółowi nieznaych.

zatański wyścig niszczenia.

Niedość było debiutujących w ostatiej wielkiej rzezi światowej gazów, od tórych żołnierz ślepł lub wypluwał kawałami płuc. Profesor Iks przygotował na przyrzeź **pociski z białym fosforem, ktzapala wszystko, na co spadnie.** Por Igrek go pobił: wynalazł **gaz idoczny, który, pełzając po rękawie enia, przepala wszystko aż do kośc** Profesor Zet coś jeszcze lepszego prtował: **gaz, przenikający mury i ziea kilka metrów głęboko; ginie od nczłowiek, zwierzę i roślina i sama ia, zatruta, staje się martwa, dla vkiego życia organicznego niedostępn**

I to wyko już nie dla nieprzyjacielskiej a, lecz dla całej ludzkości, dla miljo nie biorących udziału w walce, dlaego narodu i wszelkich jego dóbr.

Żyjem **epoce rekordów.**

Więc ny i rekord międzynarodowy naukch zbrodniarzy!

Mózg ludzk stał się wrogiem ludzkości.

* * *

Noc tropikalna. Po niezmierzonych rozłogach moskich sunie potężny parowiec, **cud tęhniki,** o śrubach już nie maszyną parwą, lecz motorem spalinowym porusanych. **20.000 ton pojemności, 1.000 pasażerów i załogi,** basen do pływania, kort tenisowy, luksus i rozrywki, bar, dancing, jazz, gry okrętowe, bezpieczństwo: łodzi ratunkowych, ile należy, w każdej kabinie pas korkowy, w ramce opis zakładania przyrządu w czterech językach, w miejscu widocznem, nawprost łóżka, napisy w której części pokładu trzeba się znaleźć w razie niebezpeczeństwa. Wachta, oficer dyżurny czwa, światła nocne w kurytarzach — nożna spać spokojnie.

Nagle aarm: **pali się.** Ogień wybucha jednocześnie na dziobie na rufie, wiatr roznosi go po korytarzach i lukach. Płomień rzuca się na mostek kapitański i na radjostację. Ale radjotelegrafista zdążył rzucić w przestwór rozpaczliwy sygnał **S. O. S.,** zanim ogień strawił kabinę. Podchwyciły wołanie przez fale eteru statki w pobliżu. Zmieniają kurs. Śpieszą na pomoc. Pali się statek francuski. Ratuje rozbitków statek angielski, duński, włoski, japoński, rosyjski. Ratuje Francuzów nieprzychylny im marynarz faszystowski, ratuje burżujów marynarz sowiecki, białych ocalają żółci.

Ludzie ratują ludzi w imię człowieczeństwa.

Radjowy goniec powietrzny sprawia doraźny cud: **manifestacja braterstwa ludów w godzinę grozy.**

Mózg ludzki stał się sprzymierzeńcem ludzkości!

———::———

Z podróży naszych Czytelników.



Jeł z naszych Czytelników, odbywając na polskim statku podróż do Holandji, przys nam powyższe bardzo udatne zdjęcie grupy holenderskich rybaków, czekających wyruszenie statku na połów ryb morskich.

Protestanci angielscy napadają na katolików w Irlandji.

Londyn, PAT. W Daneman w hrabstwie Tyron w Irlandji doszło do zajść. **Podczas pochodu, zorganizowanego przez Oranżystów, sztandar papieski został spalony.**

Oranżyści nie zaatakowali tylko dwóch pociągów na ogólną liczbę 9, któremi **pielgrzymki z kongresu w Dublinie powracały do Belfastu.** Pociągi były obrzucone kamieniami.

W całym Ulsterze (protestancka część Irlandji) doszło do podobnych zatargów. Śmiertelnych wypadków podczas starcia nie było.

* * *

Oranżyści, są to stowarzyszenia, zorganizowane na wzór lóż masońskich przez protestantów celem walki z katolikami. Nazwa ich pochodzi od Wilhelma III m. Oranji przeciwnika Stuartów. Fanatyzmem swym oranżyści wywoływali niejednokrotnie krwawe zaburzenia. Największe miały miejsce w 1830 r. po wyzwoleniu (emancypacji) katolików. Obecne ataki są spowodowane kongresem eucharystycznym w Dublinie. Należy podziwiać, że Anglicy tak tolerancyjni i kulturalni mają jeszcze związki pielęgnujące ideje wojen religijnych. XX wiek obok średniowiecza, oto symbol Anglji.
ro.

Zjazd bibljotekarzy.

Wilno. (PAT.) W Wilnie odbywa się trzydniowy zjazd bibljotekarzy przy udziale delegatów z całego kraju oraz gości zagranicznych.

---

ieczysław Jarosławski. (96

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Może i uśmiechnęła się nawet w tej chwi zdało jej się, że na moment ujrzała spokojną varz sir Alfa Alcocka, twarz o rozciągnięch rysach, widziała ruch jego, kiedy chował rewolwer do kieszeni i skurcz lekki u, wiiała, kiedy rzucił pozornie obojętnie te cięże słoa. A w tejże chwili przypomniało jej się dziwnie niepokojone oblicze murzyna, oczy jego błające łzy kryształowe, wielkie łzy, przez które pebijał emny pigment naskórka, nadając im poły czarych brylantów.

Wspomnienie to stało się dla niej pniekąd odźcem. Z głębokiej, przywalonej ogromem chwili, ajtajniejszej komorki Daisy jakby wyjrzał naraz wne jej oblicze, oblicze rozciekawione o zeroko zwartych dziecinnych oczach...

Wtedy jednak uczuła na sobie znów zacis tej pozornej sieci, w którą ją ktoś, czy coś zaplątał przed wilą. I sieć ta jakby zaciągała się wokoł jej ramion, wiązała je coraz boleśniej i kłuła dokczliwie skronie.

Nie wiedziała potem nigdy skąd jej to przyszło powoli odwracała głowę, jakby tę głoę ujęły kieś dłonie zimne i niewoliły do tego ruch.

I oto przed sobą ujrzała naraz pokraczn figurę, óra szparkami przymrużonych oczu wołło niej awała się czynić ten potworny, niewolą męczący rzęd.

Nawet nie drgnęła — tak była snadź sępowadokładnie i umiejętnie.

Wszak wiedziała już przedtem, że „to" jest już za nią i wokoło niej — potężne i nieustępliwe. raz zobaczyła tylko owe „to", zajrzała w ego oblie zagadkowe i momowoli przyrównała je do twa, zaznaczonej na kanwie niedawnych misięcy jej cia.

Zgadzało się wszystko.

Niewątpliwie był to Chińczyk Tsiń-Lu-Kiang.

Jemu to została wydana... Przez kogo? W jakim celu?

Mgła nieprzenikalna niezrozumienia zasłaniała w mózgu jej przeszłość.

Lęk trząsł nią tak silnie, że tylko rozwarte szeroko oczy wpatrywały się w żółtą, pomarszczoną twarz i nie zdołały rozerwać się usta pytaniem.

Natomiast poruszyły się ruchem ślimaczym suche, szerokie, niby ze starej gumy, rozciągające się wargi Tsiń-Lu-Kianga.

— Jesteśmy we dwoje: ja i ty! O tyle jednak masz rozumieć tę dwoistość, o ile każde z nas ma do rozporządzenia swoje organy życia zwierzęcego. Podczas gdy organy życia duchowego tych „nas dwojga" stały się wyłączną moją własnością. Wszak czułaś przed chwilą jak cała moja jaźń przechodziła przez ciebie, zbierając w siebie wszystko to, co stwarzało dotąd ciebie? Wszak czułaś to, piękna devi?

Oczy Tsiń-Lu-Kianga zmrużyły się jeszcze mocniej i zdawały się z pozostawionych pomiędzy powiekami szparek wysączać nikłe, ostre promienie macki o mocy zaborczej.

Daisy pochyliła bezwolnie głowę.

— Tak, mandarynie — poruszyły się bezdźwięcznym szeptem sine usta młodej dziewczyny.

Słowa te usłyszała naraz gdzieś w sobie i wszystko się w niej zatrzęsło znów zgrozą i oburzeniem przeciwko temu, że do jej jaźni przed chwilą wszedł ktoś obcy, wszechwładny i nałożył dłonie swej przemocy na to nikłe teraz „ja", które dotąd to już uzgodnili. Narazie o nic więcej mi nie chodzi. Powiadam — narazie...

Uśmiechnęła się skurczem sarkazmu żółta pomarszczona twarz Chińczyka.

I znów słowa te dźwięczące, niby jakiś sygnał potrąconego gongu, przeraziły owe dawne, przyczajone już teraz w jęku „ja" młodej dziewczyny.

Tsiń-Lu-Kiang złożył kościste, węzłowate dłonie na piersiach i zwrócił się do Daisy w takiej formie, jakby już wszystko pomiędzy nimi oddawna zostało umówione, a więc zrozumiałe.

— Wstań teraz i chodź za mną.

Dźwignęła się posłusznie i, nie podnosząc głowy szła już za Chińczykiem, który posuwał się przed nią, niby cień czarny, rzucony skrzydłami unoszącego się ponad nią kondora-drapieżnika.

Tsiń-Lu-Kiang znać musiał wszystkie zakamarki świątyni Durgi, bo, ominąwszy stojący w głębi jej ołtarz ofiarny, wszedł jakiemś niepozornem wejściem do nisko sklepionej sieni, dokąd światło przedostawało się zaledwie przez niewielkie, okrągłe otwory, pozostawione pod rzeźbionym misternie gzymsem.

Zaszeleściły jakieś skrzydła i czarne, niewielkie ptaki dopadły tych otworów, prześlizgnęły się przez nie i odpłynęły nazewnątrz.

Daisy drgnęła, oczy jej z lękiem obleciały łukowy sklep sieni i znów oparły się o cicho posuwający się przed nią cień Tsiń-Lu-Kianga. Na chwilę ujrzała przed sobą miedzianą jego twarz i z poza spruchniałych czarnych zębów napoły zrozumiała wysączające się straszne słowa:

— W tej chwili odleciała od ciebie całkowicie już twoja przeszłość wraz z grzechami ostatniego zapomnienia się dziewiczości... Jesteś więc już obecnie tylko moją, jesteś tylko tem, czem ciebie uczyniłem. Więc raduj się, bo gdybyś tem nie była, nie byłabyś już niczem!

Ciężar tych słów ostrych, jak gryzący dym, cisnął się na zalęknione, małe jej „ja". Zdawało się jej przez chwilę, że słowa te rozległy się znów wewnątrz niej samej, jako wyraźna, niczem nieodparta świadomość upadku i wlokły ją pod zasłużony pręgierz. Coś się jednak w niej rwało jeszcze do walki z tem potwornem zrozumieniem hańbiącego faktu, to coś małe, nikłe — nie chciało się jeszcze poddać zupełnie, było promykiem ostatniej wątłej nadziei, było cichym protestem, było zwątpieniem w szczerość i prawdziwość tej nowej postaci duchowej i fizycznej młodej dziewczyny. Z tem małem „ja" cała spowita w sieć nowej jaźni, pochylona szła za Chińczykiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Zebranie żeńskiego gniazda „Sokół" w Gdyni odbędzie się w piątek dn. 1 lipca br. o godz. 8-mej wiecz. w sali parafjalnej kościoła Serca Jezusowego, przy ulicy 10-go Lutego. Przybycie wszystkich druhen konieczne!

Straszna tragedja.

Od dłuższego czasu por. rez. Wysocki, mimo wielu starań, był bez pracy. Sytuacja jego materjalna stawała się wprost bez wyjścia. Dnia 25 bm. wyszedł on znowu w poszukiwanie za pracą, pozostawiając żonę swą samą w domu. Szczęście mu się tym razem uśmiechnęło, gdyż przez jednego ze swych kolegów z B. G. K. został zawiadomiony, że otrzyma nareszcie posadę. Z tą radosną nowiną pospieszył uszczęśliwiony Wysocki do domu, by się podzielić nią ze swoją żoną. Tu jednak ku swemu największemu przerażeniu i rozpaczy **znalazł już tylko stygnące zwłoki swej żony,** która doprowadzona do skrajnej rozpaczy z powodu nędzy, jaka od dłuższego czasu ich trapiła, **popełniła samobójstwo** przez powieszenie.

Tragiczna ta wiadomość wstrząsnęła całem miastem.

Oto są owoce skandalicznego, od dłuższego już czasu przez nas zwalczanego systemu, który szczególnie wybujałe rozmiary przybrał u nas w Gdyni, że **posady w instytucjach i urzędach państwowych i samorządowych zajmują mężatki, emeryci i dobrze zaopatrzone panienki przy rodzicach,** wskutek czego ludzie nawet z dobremi kwalifikacjami przymierają z rodzinami głodem, lub zapędzani są do grobu!

Niech śmierć tej biednej młodej kobiety spadnie kamiennym ciężarem na sumienia tych wampirów, karmiących się cudzą krzywdą!

Sytuacja statków Polsko-Transatlant. Tow. Okr.

Wszystkie trzy statki transoceaniczne tego towarzystwa znajdują się obecnie w ruchu. I tak

S. s. **„Polonja"** z Nowego Jorku wypłynął dnia 29 czerwca do Gdyni.

S. s. **„Kościuszko"** przybył do Nowego Jorku dnia 29 czerwca rano.

S. s. **„Pułaski"** z Kopenhagi zawinął do Gdyni 29 czerwca. — Jak już donosiliśmy, statkiem tym przyjechało kilka wybitniejszych osobistości z Polonji amerykańskiej, oraz poważny zastęp naszych **polskich Sokołów,** którzy jadą najpierw na Słowiański Zlot Sokołów **do Pragi,** a stamtąd powrócą do Gdyni na pomorski dzielnicowy Zlot Sokoli dnia 10 lipca br.

Wycieczka turystów norweskich w Gdyni. Przybyła do Gdyni grupa turystów norweskich w liczbie 90 osób. Wycieczka zwiedziła szczegółowo port holownikiem, a następnie miasto.

Przedstawiciele portu kopenhaskiego w Gdyni. Na zaproszenie Urzędu Morskiego przybędą statkiem do Gdyni dn. 30 bm. z ramienia portu kopenhaskiego: dyrektor W. Laub i naczelny inżynier portowy — Carl Jensen; z ramienia portu wolnego: dyrektor O. Thielsen i wicedyrektor H. Fugl-Mayer oraz dyrektor ceł w Wolnym Porcie — Ivar Berendsen. Wizyta dyrekcji portu kopenhaskiego potrwa 2—3 dni.

Transport ryżu z Sjamu.

Przybył do portu gdyńskiego duński statek motorowy, który przywiózł bezpośrednio z Bangkoku 2.200 ton ryżu dla łuszczarni w Gdyni.

Szykujcie wianki na 9 lipca!

Organizacja wianków na morzu w dn. 9 lipca postępuje naprzód bardzo szybko. Udział w regatach i defiladzie łodzi zgłosiły już: marynarka wojenna, yacht-klub i k. s. „Gryf". Wobec tego atrakcje na wodzie zapowiadają się efektownie, a długi korowód udekorowanych łodzi w blaskach reflektorów i ogni sztucznych będzie stanowił naprawdę wspaniałą atrakcję.

Chcąc jak najbardziej upiększyć to widowisko morskie, Komitet, za pośrednictwem pisma naszego, zwraca się z prośbą do wszystkich stowarzyszeń, korporacyj i cechów, które przyjmują udział w defiladzie łodzi, z prośbą o wystawienie swego wianka, któryby symbolizował dany cech lub stowarzyszenie. Najbardziej pomysłowe i efektowne wianki będą nagrodzone.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Przem.-Rzemieślniczej.

W Szkole Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni, założonej przez Tow. Handlu Marskiego i Techniki Portowej, po 2½-letniem jej istnieniu, na zakończenie roku szkolnego odbyło się wypuszczenie pierwszych absolwentów Szkoły Rzemieślniczo-Przemysł.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele na Grabówku, uczniowie, goście i rodzice uczniów zebrali się w auli szkoły, do których przemawiali m. in.: w imieniu Tow. Handlu Morsk. i T. P. dyr. Berger, dyr. Instytutu Handlu Morsk. inż. Siemiradzki, dyr. szkoły inż. Zaleski, ks. prob. Surman i prezes Stow. Rzem. — Rataj.

Po popisach chóru szkolnego pod kier. p. Dudy-Moreny, odbyło się rozdanie **12 absolwentom** świadectw z ukończenia Szkoły oraz świadectw czeladniczych. Następnie rozdano uczniom klasy I i II cenzur i świadectw z ukończenia kursu przeciwgazowego. Poczem zwiedzono wysawę „Prac i rysunków". Wystawa wyglądała imponująco. **Narzędzia ślusarskie, robot stolarskie, taczki, sanki sportowe** i inn gotowe przedmioty **oraz rysunki,** bardzo dokładnie wykonane przez uczniów dał zwiedzającym dostateczne pojęcie o wysokim poziomie nauki w Szkole Rzem.-Przem., lecz szczytem prac Szkoły i pewnego rodzaju sensacją była **jolka,** wykonana całkowicie przez uczniów, oraz **kajak.** Jolka stała pod żaglami przed gmachem szkoły, na którą z dumą spoglądali uczniowie jej wykonawcy. Było to ostatnim punktem programu, kiedy ks. prob. Surman, zbliżył się w otoczeniu przybyłych delegacyj i gości i dokonał poświęcenia. Zaznaczyć należy, że jolka posiada już wyćwiczoną załogę, złożoną ze szkolnej drużyny harcerskiej, opiekunem której jest instruktor Grabe.

Ten świetny wynik i ten wysoki poziom Szkoły, który dał, po tak krótkiem istnieniu zastęp **wykwalifikowanych rzemielników** i uświadomionych obywateli, zawdzięczać należy całkowicie kierownikowi szkoły p. **inż. T. Zaleskiemu.**

Z sali sądowej.

Dalszy ciąg procesu Kotliński, Mikulski i sp.

Dla uproszczenia sprawy i skrócenia postępowania, **rzeczoznawcy** opracowali odpowiedzi kolegjalnie i ujęli je w wspólnym elaboracie, obejmującym **odpowedzi na 170 pytań,** ujętych w trzy grupy ogólne.

Pierwsza grupa obejmuje 8 pytań sądu dotyczących **uprawnień kierownika budowy,** sposobu prowadzenia dziennika budowy, udzielania informacyj w sprawie przetargów itp., sprawy likwidacji rachunków, udzielanie zaliczek, potrąceń na wadja, kaucje i depozyt kolaudacyjny, wreszcie sposobu kolaudacji. W tych sprawach odpowiedzi są dość jasne, bądźto negatywne, bądźteż pozytywne.

Druga grupa dotycząca **budowy dworca kolej.** obejmowała 35 pytań sądu i po 19 pytań adw. Wegnera i Kurpisza.

Grupa trzecia dotycząca **budowy poczty** obejmowała 47 pytań sądu, 21 pytań adw. Kurpisza i 40 pytań osk. Granowskiego.

Odpowiedzi rzeczoznawców na pytania II. i III. grupy były dość **niejasne** i nacechowane wyraźną tendencją **obciążenia oskarżonych.** Jest to niewątpliwie ujemna strona kolegjalnego traktowania pytań, wskutek czego zanikła indywidualność zapatrywań poszczególnych rzeczoznawców na niektóre kwestje zasadniczego znaczenia.

Na wiele pytań rzeczoznawcy **uchylili się od odpowiedzi,** zasłaniając się niedostatecznością podkładów lub niekompetencją.

Mimo to na wielką część pytań odpowiedzi rzeczoznawców wypadły dla oskarżonych **obciążająco.**

Po przeczytaniu odpowiedzi rzeczoznawców nastąpiły jeszcze **dodatkowe pytania.**

Prok. **Sobolewski:** Jak należy rozumieć odpowiedź panów, że ruchliwy przedsiębiorca może osiągnąć informacje o przetargach jeszcze **przed** ich rozpisanem w drodze legalnej?

Rzeczozn. **inż. Unger:** O ile firma jest już znana i ma nawiązane stosunki, to może jej odnośny urzędnik **z grzeczności,** bez naruszenia obowiązków służbowych udzielić pewnych informacyj co do ilości i jakości robót, jednakże bez podania pszczególnych cen. Co najwyżej może podć globalną kwotę kosztorysu.

Prok.: Jak to należy rozumieć, że roboty różnolite, jak np. kraty żelazne i tyki łączyć można było w jednej ofercie?

Inż. Unger: Nie jest to zazwyczaj praktykowane, ale jest dopuszczalne jeżli się różnorodność robót uwidoczni w nagówku.

Sędzia **Palendzki:** Czy osiąga się korzystniejsze ceny przy przetargach nieograniczonych, aniżeli przy ograniczonych.

Rzeczozn. **Szemiot:** Przy przetargach nieograniczonych uzyskuje się wprawdzie korzystniejsze, t. j. tańsze ceny aniżeli przy przetargach ograniczonych, lecz koszta tych pierwszych, zwłaszcza przy administracji kolejowej są tak drogie, że różnica ta się prawie wyrównuje.

Sędzia **Palendzki:** Zapytuje jak należy rozumieć odpowiedź rzeczoznawców, że granit i bazalt należą do jednej grupy twardości?

Inż. **Unger:** Tak granit jak i bazalt należą do jednej grupy twardości, lecz stopień twardości się różni.

Przewodn. prosi o wyjaśnienie różnicy między stopniem a grupą.

Inż. **Unger:** Grup twardości jest ty, wzgl. w Polsce cztery, a każda grupa ma jeszcze po kilka lub kilkanaście stopni.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 12.**

Walka o Hausnera.



Agitatorów komunistycznych żydzi się wypierają, ale do Hausnera gwałtem się przyznają.

Posłowie żydowscy u premjera.

Żądania. — Atak na nasze święta. — O pomoc przeciw bezwzględności pruskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Premjer Prystor przyjął wczoraj **czterech posłów żydowskich,** mianowicie rabina Lewina, Wiślickiego, Minzberga i Jaegera, którzy poruszyli cały szereg aktualnych zagadnień z dziedziny żydowskiego życia gospodarczego, wyznaniowego i kulturalnego.

Co do sprawy **odpoczynku niedzielnego** posłowie żydowscy powiedzieli, że dojrzała ona już tak dalece, że mogłyby być wydane odpowiednie zarządzenia.

Poruszono również sprawę uchwały **sejmu pruskiego, co do konfiskaty majątków, należących do żydów wschodnich w Niemczech.** Posłowie żydowscy wyrazili swoje zadowolenie z powodu zgodnego stanowiska, jakie rząd polski zgodnie z doniesieniem żydowskiej agencji telegraficznej w tej sprawie zajął.

Premjer Prystor podobno prosił o przedłożenie mu na piśmie wszystkich poruszonych na konferencji zagadnień, które z jego strony będą badane życzliwie. Warto zaznaczyć, że żydostwo warszawskie organizuje już **akcję protestacyjną** przeciwko hitlerowskiej uchwale sejmu pruskiego.

* * *

Zamiar wyzucia żydów z majątków, a więc praw nabytych potępiamy bezwzględnie. W jakich granicach rząd polski wmiesza się w tę sprawę — nie chcemy określać ani przesądzać. Uderza atoli jedno: na tem samem posłuchaniu na którem posłowie żydowscy proszą o ratunek i pomoc dla swoich współplemieńców w Prusach — uderzają równocześnie w spoczynek niedzielny, tak drogi polskiej i katolickiej duszy. Czyżby traktowali rząd i naród polski jako pachołka, wobec którego wszystko uchodzi? Rozpanoszenie się doprawdy zbyt wielkie.

Źle się skończyły „wianki" pod Krakowem.

Zatonęła łódź z 10 ludźmi — 2 dziewczęta nie żyją.

(PAT). W czasie przewożenia przez Wisłę, młodzieży, biorącej udział w świecie wianków, zorganizowanych przez młodzież rolniczą z Czechowic i Brzegów, wskutek nadmiernego obciążenia łódź przewróciła się w Brzegach a jadący w liczbie 10 osób wpadli do wody. Uratowano 8 osób, zaś 2 dziewczęta utonęły. Zwłoki jednej z ofiar wyłowiono, za zwłokami drugiej ofiary wypadku czynione są poszukiwania.

Komisarz rządu w Ciechocink — dyrektorem zdrojowiska

(PAT) Pan Prezes Rady Ministrów po pisał nominację dotychczasowego komis rza rządu w Ciechocinku Stanisława Wi niewskiego, naczelnika wydziału rachub w departamencie zdrowia, na starowisk dyrektora Państwowego Zakładu Zdroj wego w Ciechocinku.

Prokurator i sędzia w jednej osobie

Wielkie zainteresowanie wywołała w kołach prawniczych stolicy rozpraw przeciwko znanej bandzie Szpitalewi cza. Sprawa ta znalazła się przed Są dem Najwyższym. Chodziło tu o roz strzygnięcie kwestji, czy sędzia któr jako prokurator a później jako sędzi brał udział w jednym i tym samym pro cesie może ferować wyrok?

Wspomniany bowiem proces prze szedł przez dwie instancje: w pierwsze brał udział p. Zubalewicz jako prokura tor, w drugiej przewodniczył jako sę dzia. W międzyczasie bowiem p. Zuba lewicz otrzymał nominację na sędzieg Sądu Apelacyjnego. Sąd Najwyższy u chylił wyrok poprzedni z uwagi na po wyższą okoliczność i polecił rozpoznani sprawy od początku.

Czy Polska jest niewdzięczna!

Głos uczciwego Niemca.

W Berlinie pojawiła się broszura Fritza Sellina pt. „Die polnische Frage", w której autor omawia m. in. sprawę rzekomej niewdzięczności Polski wobec Niemiec. „Należy — pisze Fritz Sellin — **kategorycznie przeciwstawić się opinji,** że Polacy, którym cesarz Wilhelm II w akcie z 5 listopada 1916 r. ofiarował własne królestwo, odwdzięczyli się za to haniebną zdradą. O wielkoduszności przy tym wątpliwym prezencie wogóle niema mowy. Dotychczasowa rosyjska Polska przez powstanie królestwa pod protektoratem niemieckim niewątpliwie stałaby się częścią Niemiec. Wilhelmowi potrzebni byli żołnierze polscy do prowadzenia dalszej wojny, potrzebne mu były także olbrzymie **bogactwa naturalne Polski.** Pojawiły się mianowicie w tym czasie liczne broszury z niemieckich kół przemysłowych i naukowych, podnoszące, że granica między podówczas wyłącznie niemieckim Górnym Śląskiem a Polską musi zniknąć, **ponieważ Górny Śląsk skazany jest na czerpanie z polskich surowców."**

Dalej wspomina autor, że Górn Śląsk przed wojną musiał sprowadza stal i żelazo z Westfalji, co tak podra żało koszt produkcji, że przemysł śląsk przestał się rentować. Podczas wojn Górny Śląsk odżył dzięki otwarciu gra nicy polskiej. Obecnie Niemcy zdają s **zapominać o tem,** a wojenne broszur ze swymi przekonywującymi argume tami znikły bez śladu z obiegu. Podcz gdy w roku 1916 miarodajnie stwierdz no, że przemysł górnośląski może opł cać się tylko przy użyciu polskich s rowców, obecnie Niemcy z jednej str ny nie mogą żyć nagle bez tego nieopł cającego się Śląska, a z drugiej podn szą cła na przywóz polskich surowcó Co o tem należy sądzić?

Nacjonaliści niemieccy z łatwośc odpowiedzieliby p. Sellingowi: „Cele Niemiec jest nietylko odzyskanie całe Górnego Śląska, ale i zdobycie tych da szych obszarów polskich, które dosta czą surowca. A wtedy cały „proble zostanie rozwiązany".

Duch zamordownego Mirbacha

przepowiada znaczne ochłodzen stosunków niemiecko-sowieckich.

W redakcji pisma naszego zjawił się jeden z przyjaciół „Dziennika Bydgoskiego" i opowiedział nam ciekawy sen. Wprawdzie „Sen mara, Bóg wiara", jednakże rozwój międzynarodowych stosunków politycznych a więcej jeszcze rozwój wypadków w Niemczech bynajmniej nie wyklucza urzeczywistnienia się snu.

Ale posłuchajmy, co mówi nasz informator:

„Byłem w roku 1918 pracownikiem ambasady niemieckiej w Moskwie. Stosunki służbowe stykały mnie bardzo często z ówczesnym ambasadorem hrabią v. Mirbachem, który — jak wiadomo — został w lipcu 1918 r. zamordowany.

Od dłuższego czasu kłopoty gospodarcze nie pozwalają mi na żywsze interesowanie się sprawami politycznemi. O zamordowanym w Moskwie ambasadorze niemieckim od szeregu lat z nikim nie mówiłem i nie przypominam sobie bym o nim w ostatnich dniach myślł.

Wnocy z piątku na sobotę (24 na 25 bm.) przyśnił mi się mój gabinet w gmahu ambasady niemieckiej przy Djenżnym perułku. Przy biurku moim stanł hr. v. Mirbach i powiedział:

—No, cieszcie się, przed Polskę otwieają się nowe korzystne horoskopy.

—Jak to?

—Rząd Rzeszy popełnił straszne faux pas(fałszywy krok), uznał komunizm niemiecki za partję nielegalną i doprowaził strasznem prześladowaniem jej członków do zerwania stosunków z bolżewją. Stosunki między Polską a Rosą Sowiecką się zacieśnią i kto wie czynie dojdzie do polsko-rosyjskiego sojszu.

Po tych słowenna mara znikła. Przebudziwszy opowiedziałem sen rodzinie a ta zniła mnie do zareferowania spraw „Dziennikowi Bydgoskiemu". Nik w życiu ludzkości dowodów, że nre sny mają znaczenie proroczdoże rozwój wypadków potwierdz i w niniejszym ciekawym wypadl

Tyle nasz informator. Możemy dodać tylko tyle: Polska powróciła do bytu niezależnego, gdy Niemcy i Rosja starły się w wojnie światowej. Jeżeli dojdzie obecnie do zerwania traktatu w Rupallo, pozycja międzynarodowa Polski wzmocni się ogromnie. Trzeba poczekać, czy opisany sen okaże się proroczym.

Charles S. Dewey



bj doradca inansowy Polski, zajął obecnie w tanże samym charakterze stanowisko wicepesa wielkich amerykańskich zakładów przemowych Colgate-Palmolive-Peet Company.

Ojciec [illegible]. do przedstawicieli piekarzy.

Citta del Vano, (Ttel. wł.) (KAP). W czasie pchania udzielonego przedstawiciel Międzynarodowego Kongresu Piey Ojciec św. wygłosił przemówienie którem, nawiązując do niedawno ymanej w darze aktualnej książkit.: „Providence Divine et la confe dans l'aide Divine", powiedział, ż momencie, gdy świat cały **staje bdny** wobec trudności, z których zdaby się, niema wyjścia, należałoby, ludzkość tem większą ufność pokła **w Opatrzności.** Temat porusz we wspomnianej książce tem barj staje się atualny, kiedy przed Pżem stają przedstawiciele tych, co chleb, który jest najlepszym przykładem dobrodziejstw Opatrzności, przygotowują. Ojciec św. sądzi jednak, że obok kongresu tych, co chleb przygotowują, bardziej jeszcze na czasie byłby kongres tych, **co chleb spożywają,** kongres, na którym omówionoby szereg wskazań praktycznych, zwłaszcza w dziedzinie uregulowania stosunków **między producentem a konsumentem.** Dziedzina ta jest bardzo ważną między innemi i z tego względu że istota wspomnianego stosunku stała się jedną z przyczyn straszliwego kryzysu trapiącego dziś świat cały.

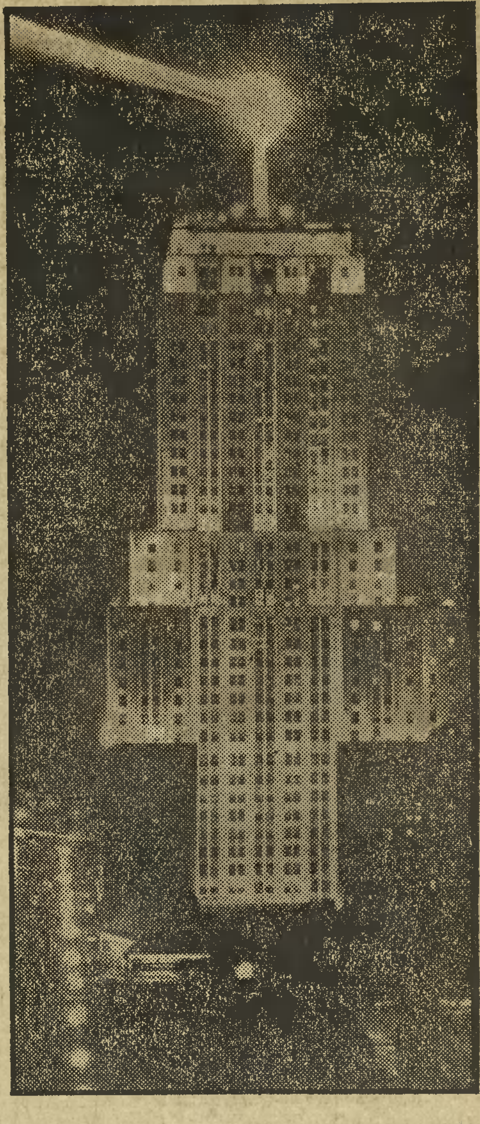
Polgaj na własnych siłach!

Z odnopolskiego zjazdu fachowych rolników.

Warsza[illegible] 6. (Tel. wł.) W Warszawie obrwał zjazd **rolników i leśników z wyem wykształceniem w ilości 400 lud** Głównym tematem obrad było ważnagadnienie, jak w obecnych ciężk czasach gospodarować, nietylko ptrwać, ale nie obniżać kultury ziemprodukcji. Plan gospodarczy dzisiejch gospodarstw należy dostosować dokalnych warunków przyrodniczycgospodarczych. Odpowiednia **organtja produkcji i zbytu,** ścisłe planowanie, usuwanie **marnotrawstwa środków i pracy,** obniżanie kosztów produkcji — oto najaktualniejsze wytyczne polskiego rolnictwa.

Zjazd wykazał, iż rolnicy **przestali liczyć na zapowiadaną reklamiarsko pomoc rządu** i liczą raczej na własnej siły. Związek zawodowy, który ten zjazd zorganizował, staje się nowym **niezależnym od wpływów politycznych** terenem pracy dla dobra rolnictwa. (r)

Colgate-Palmolive-Peet Company.



Zdjęcia centrali towarzystwa w Chicago. Na fotografji, zdjętej w nocy, widać oświetlony rzęsiście budynek z lotniczym sygnałem świetlnym na dachu. Gabinet pana Devey'a mieści się na 37 piętrze. Sygnał lotniczy nazwany ku czci pułkownika Lindbergha sygnałem jego imienia, służy jako drogowskaz dla samolotów transkontyngentalnych. Światło jego jest widoczne z odległości około 400 kilometrów.

Zgon śp. Brücknera.

Warszawa. (Tel. wł.) Zmarł w Białymstoku naczelnik Izby Skarbowej ś. p. St. Brückner. Był on synem zmarłego artysty muzyka z Poznania, profesora Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej.

Vstrząsający obraz niedoli nauczycieli na Syberji.

Nie mają prawa do żywności, bo „nic nie robią".

Wychodcy w Irkucku dziennik sowiecki „Vstoczno-Sibirskaja Prawda" podaje

wstrząjący obraz doli nauczycieli na Syberji.

A oto nitóre charakterystyczniejsze dane: Wajszecie rejonowy urząd rozdzielczy nie dba zupełnie o zaopatrzenie nauczycieli w żywność. W ciągu całego sezonu każdy z nauczycieli otrzymał 3 kilo ryby, 3 kilo cukru i jeden garnitur bielizny. W Szipce nie otrzymują nauczyciele ludowi przez cztery miesiące wcale mąki, nie mówiąc już zupełnie o innych artykułach żywnościowych. Nauczyciele w Konowałowsku

nie otrzymują często tygodniami chleba.

Od trzech miesięcy nie dostali ani kawałka mydła. W Pokrowsku została cała manufaktura, przeznaczona dla nauczycieli, sprzedana obcym ludziom przez konsum miejscowy. W Czasuczeju **niewydają nauczycielom zupełnie cukru,** a z przysłanych towarów trykotowych, jak skarpetki, swetry, nie otrzymali oni, mimo przysługujących im 40 proc. przesyłki, ani kawałka. W Simie, zawiadowca jatką rzeźniczą wypędził nauczycieli, którzy zgłosili się po należnę im mięso, dowodząc, że

nie mają oni prawa do mięsa, gdyż nic nie robią.

Wsiowy konsum w Noszeńsku zmusił pięciu swoich nauczycieli do przyniesienia sobie porcyj żywnościowych, ze wsi Dołgij Most, oddalonej o 70 kilometrów. W Botach otrzymują nauczyciele dziennie **jedną szklankę mleka.**

—o—

Centrala win mszalnych.

Nierawdopodobne pomysły warszawskich kombinatorów.

Państwwy Instytut Eksportowy, będący jakwiadomo organem Min. przemysłu i andlu, wszczął — wedle krążących pgłosek — akcję i wystąpił z projektem **zorganizowania centralizacji importu win mszalnych.**

Min. W. R. i O. P. zwróciło się podobno w ostatnich dniach (opierając się na inicjatywie wspomnianego Instytutu) do wszystkich **Kuryj biskupich** ob. ł. o wyrażenie opinji w powyższej osobliwej sprawie. Instytut ten ma, jak słychać, forsować import win mszalnych z Jugosławji, podczas gdy dotychczas od niepamiętnych lat wina te sprowadza się z Węgier i południ. Włoch.

Wina mszalne pozostają pod stałą kontrolą dostawców, którzy są zaprzysiężonymi przez Kurję biskupią znawcami w tej branży. Centralizacja importu tych win jest dziwacznym pomysłem, którego urzeczywistnienie **sprzeciwia się pod każdym względem intencjom Kuryj biskupich.** Wypowiedziały się one też bezwarunkowo **przeciw temu osobliwemu pomysłowi,** powstałemu z nieznanych bliżej przyczyn, które występują na zewnątrz pod wyświechtanym płaszczykiem ożywienia stosunków handlowych z — Jugosławją.

Co nasi warszawscy opiekuni jeszcze scentralizują?

To, co się dzieje na Śląsku

woła o pomstę do nieba.

Nowa obniżka płac i tysiączne redukcje.

Warszawa, — 6. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą o bliskiem zamknięciu **fabryki porcelany Gieschego w Bogucicach** i dalszej redukcji robotników na **kalni w Mysłowicach.** W ten sposób w Mysłowicach i Bogucicach znalazło się na bruku **1 600 osób.**

Od szeregu dni toczą się obrady komisji pojednawczo-arbitrażowej nad ustaleniem **wysokości płac akordowych w hutach żelaza na Górnym Śląsku.** Przemysłowcy onegdaj wysunęli wprost nieoczekiwane nowe żądanie, a mianowicie: chcą wprowadzić **odrębne umowy** dla poszczególnych oddziałów w hutach. Cel jest aż nadto przejrzysty. Oto przemysłowcy chcą poprostu zmniejszyć i tak głodowe zarobki! Wzburzenie wśród hutników z tego powodu jest ogromne. Robotnicy uważają, że pertraktacje zostały zerwane z winy przemysłowców, którzy w ostatniej chwili wysunęli nowe postulaty dalszej redukcji płac. (r).

Zatarg śląskich robotników o płacę na roli.

Warszawa, — 6. (Tel. wł.). Donoszą z Katowic, iż wobec niedojścia do porozumienia między pracodawcami, a pracującemi na roli — spór przekazany został komisji rozjemczej, która ogłosi swe orzeczenie w dniach najbliższych. (r).

Święto Pułaskiego.

Nowy Jork, [illegible] (PAT). Komisja prawnicza izby reprezentantów uchwaliła wniosek, **stwierdzający, iż dzień 11 października br. będzie świętem Pułaskiego.**

Nowy ambasador Francji przy Stolicy św.

Citta del Vaticano. (Tel. wł. KAP). Do Rzymu przybył nowy ambasador Francji przy Stolicy Apostolskiej, Karol Roux. Nowomianowany reprezentant Francji po przybyciu swojem złożył powitalne wizyty kardynałowi sekretarzowi stanu oraz dyrektorom sekcyj Sekretarjatu.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski ma z dnia 30 czerwca na 1 lipca dr. Truszczyński, Al. Sienkiewicza 2.

Korespondenja z Dóbrcza w pow. bydgoskim.

W niedzielę, 26 czerwca zapowiedziano z ramienia L. O. P. P. wykład o obronie gazowej. O mającym się odbyć wykładzie miejscowy proboszcz ks. kanonik Jaruszewski powiadomił z ambony parafjan, prosząc o liczny udział i wysłuchanie prelegenta w tej tak ważnej na czasie sprawie. Po skończonem nabożeństwie wierni udali się na boisko szkolne gdzie miał się odbyć wspomniany wykład — tymczasem z ust prelegenta w osobie podpor. rezerwy Władysława Pałaszewskiego z Bydgoszczy usłyszeliśmy, iż z powodu nielicznego udziału (w jego zrozumieniu) mówić nie będzie. Nadmienić należy, iż wszyscy wierni, którzy zgromadzili się na nabożeństwie udali się na boisko i nie rozumiemy tego, dlaczego prelegent odmówił swego tak zaszczytnego posłannictwa — wykładu.

Prelegent postronnie wyraził się, iż do „garstki gawiedzi“ nie będzie mówił — natomiast przemawiał na zebraniu w Trzeciewcu Powstańców i Wojaków dość „rubasznie“, gdy chodziło o rozbicie ich a założenie Strzelco-Wojaków.

Oświadczamy, iż w przyszłości mniej chętnie będziemy się gromadzić na wykłady prelegenta, gdyż traktuje nas zbyt swoiście, nazywając „gawiedzią“ zgromadzenie miejscowego obywatelstwa.

Nasuwa się pytanie, kto pokryje koszta wyjazdu niefortunnej wyprawy prelegenta?

Nakło.

Udaremnione zniewolenie. W pobliskich Szczepicach nieznany osobnik usiłował zniewolić robotnicę S. Podejrzany o czyn ten niej. Wojtosiak Wacław, fryzjer z zawodu osadzony został w areszcie śledczym.

Pieniądze w sienniku. Wdowie Hanke skradziono 1700 zł gotówki z siennika w łóżku. Mimo, że prasa ciągle donosi o podobnych wypadkach, znajdują się zawsze ludzie, którzy grosz swój chowają do różnych zakamarkach po to, by się stał łupem złodziei.

Zawody międzygniazdowe między Sokołem V Bydgoszcz a tut. Sokołem zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Bydgoszczan w stosunku 78:42, również mecz w koszykówkę rozstrzygnął Sokół V na swoją korzyść i to w stosunku 15:7.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej powstał tut. za staraniem zast. burmistrza p. Cieślawskiego. W skład zarządu weszli: prezes prof. Marciniak, wiceprezes Wacław Cieślawski, sekretarz Stanisław Birzyński, zastępca sekr. Michał Sikorzyński.

Szubin.

Bydgoski okręg Stow. Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę 3 lipca zlot okręgowy w Szubinie. Program zlotu jest następujący: Rano o 6 pobudka, o 8,30 zbiórka przed Domem Polskim, skąd wymarsz do kościoła, o 9,30 suma z kazaniem. Po nabożeństwie pochód ulicami miasta i defilada przed pomnikiem Wolności, o 11,15 uroczyste posiedzenie w sali Domu Polskiego. Po południu wymarsz na boisko. Wieczorem rozdanie nagród i powrót do miasta. O godz. 20 wieczór towarzyski w Hotelu Centralnym.

Łabiszyn.

Wianki. Tradycja, oto zasada, jakiej trzymali się wszyscy w wigilję św. Jana i nie bacząc na padający kapuśniaczek, wyszli nad brzegi Noteci, ciekawi zobaczenia wianków. U przystani wioślarzy grała orkiestra. Harcerze rozpalili tradycyjne ognisko, przy którem śpiewali wesołe piosenki. Przewidziane były różne imprezy, lecz deszcz niestety przeszkodził.

Usuwanie szkód, wyrządzonych przez ulewę. Z powodu ulewnych deszczów została zniszczona droga do Radłowa, którą miasto rozpoczęło naprawiać, dając zatrudnienie paru bezrobotnym.

Naprawa jezdni. Będąca w strasznym stanie i wprost niemożliwą do ruchu jezdnia od mostu przez miasto do ul. św. Jana rozpoczęto nareszcie naprawiać, co dokonuje się w myśl zobowiązania względem miasta dominium Rybitwy.

Zjazd Kół Śpiewaczych Ziemi Nadnoteckiej.

XX. Okręg Kół Śpiewaczych urządza w niedzielę, dnia 3 lipca br. zjazd okręgowy połączony z „Dniem Pieśni“, gdzie równocześnie koło śpiewu „Św. Cecylji“ w Krostkowie obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru. Na zjazd przybędą również bratnie koła z Bydgoszczy.

Program zjazdu: o godz. 9,45: zbiórka towarzystw przed lokalem p. Lipińskiego, pochód do kościoła na mszę św. i poświęcenie sztandaru. O godz. 11,15: pochód z kościoła do parku. O godz. 12 pr[illegible]en. chórów ogólnych w parku. Po przer[illegible] obiadowej pochód i koncert orkiestry w [illegible] O godz. 16 zbiórka wszystkich śpiewaków [illegible] estradzie do wykonania pieśni ogólnych. [illegible]eczorem ogłoszenie wyniku konkursu.

Chórami ogólnemi [illegible]je p. Książkiewicz, dyrygent okręgu. Wie[illegible]m. odbędzie się na dwóch salach i to w [illegible]tkowie i Dębówku zabawa taneczna.



Kółko Włościanek w Kościelcu.

Bandycki napad.

Z Trzemeszna donosi nasz korespondent:

W lesie pod Trzemesznem padła ofiarą napadu ze strony nieznanego osobnika 19-letnia Elfrieda Stibbe z Gaju. Wracając nad wieczorem do domu na rowerze, natknęła się St. w lesie na jakiegoś mężczyznę, który oddał do **niej kilka strzałów rewolwerowych.** Jeden strzał przeszył p. St. pierś na wylot uszkadzając płuco, inne zas, oddane z bliskiej odległości, strzaskały rower. Bandyta nie[illegible]żył jednak obrabować swej ofiary, gdyż z pr[illegible]iwnej strony nadjechał rolnik Szymczak z Du[illegible]a, na widok którego złoczyńca rzucił się do [illegible]eczki i znikł w gąszczu leśnym.

Dogorywającą Stibbównę [illegible]tawiono do szpitala w Gnieźnie, gdzie wyzion[illegible] ducha. Za bandytą, wdrożyła policja trzemeszeńska energiczny pościg.

Poświęcenie pomnika Serca Jezusowego w Zbąszyniu.

W niedzielę 26 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika Serca Jezusowego postawionego przez parafjalną Ligę Katolicką w Zbąszyniu na placu przy ul. 17 Stycznia.

Odbyło się naprzód nabożeństwo do Serca Jezusowego. Po skończonem nabożeństwie wyruszył olbrzymi pochód procesjonalny do pomnika. W pochodzie tym wzięły udział wszystkie bractwa i towarzystwa kościelne jak i towarzystwa świeckie z sztandarami. Dzieci, które przystępowały do I. komunji św. w dniu tym, również brały udział w procesji, dziewczęta z liljami, chłopcy z świecami.

Z pieśnią „Kto się w opiekę“ i orkiestrą kolejową na czele przybyła procesja p[illegible]ed pomnik. Tutaj przeczytał ks. dziekan Płotk[illegible] proboszcz miejscowy, akt erekcyjny, poczem [illegible]stąpiło zamurowanie tego aktu w puszcze [illegible]szanej do wnętrza pomnika. Teraz dokonał [illegible]s. dziekan Płotka w asyście miejscowych księż[illegible] i 5 księży z okolicy poświęcenia pomnika, gdy [illegible]poprzednio zasłona pomnika tego spadła. Ks. [illegible]iekan wygłosił serdeczne przemówienie do [illegible]zebranych parafjan, wskazując na ważność po[illegible]nika tego, który ma być z jednej strony akte[illegible] poświęcenia się parafji Sercu Jezusowemu z [illegible]rugiej zaś strony ma być niejako dowodem wdzięczności **za odzyskaną wolność.**

Pomnik przedstawia się okazale. Wybudowała go firma „Granit“ w Poznaniu, figurę dostarczyła Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Dalsze prace wykonali miejscowi rzemieślnicy.

Mieszkowo.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Gorzycach pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Marją Pilarską a p. Józefem Różańskim z Gorzyc. Młodej parze „Szczęść Boże!“

Wspaniała uroczystość. Stow. Młodych Polek w Wylatowie urządziło w ostatnią niedzielę zlot okręgowy z okazji 10-lecia swego istnienia i uroczystego poświęcenia sztandaru. Na zlot okręgowy przybyło 16 stowarzyszeń w liczbie 500 członkiń.

Nowi apostołowie — a gdzie była władza gminna? Przed kilku dniami zawitali do wioski Chełmce handlarze starzyzny, którzy okazali się wysłannikami jakiejś sekty i zaczęli wygłaszać swoje poglądy religijne, poniżając przytem w ośmieszający sposób uczucia religijne. Na szczęście nie znaleźli słuchaczy.

Krwawa rozprawa na zabawie. Kółko Rolnicze w Dębogórze urządziło zabawę taneczną, podczas której wynikła bojka pomiędzy Andrzejewskim z Sipior a Motzką z Polichna. Z placu boju zniesiony został mocno pokrwawiony Motyka i z rozbitą głową i pokaleczoną twarzą Andrzejewski. Był to początek walki. Do tych dwóch dołączył się jeszcze trzeci kaleka Daumer. Napastnikami zajęła się policja.

NOWY TOMYŚL. Z dniem 1 lipca opuszcza naszą parafję ks. proboszcz Stanisław Kuliszak, który obejmuje probostwo w Buku. Ks. prob. Kuliszak obejmuje parafję bukowską po ks. kanoniku Nizińskim który z powodu podeszłego wieku dobrowolnie oddaje zarząd parafji. Ks. Kuliszak będzie godnym następcą ks. kanonika Nizińskiego.

TUCHOLA. Włamanie do Kasy Chorych. Po raz drugi włamali się nieznani sprawcy do zakładu leczniczego Kasy Chorych, zabierając różne środki lecznicze, wartości przeszło 600 zł. Weszli oni do wnętrza zapomocą podrobionego klucza, przerzucając we wszystkich szufladach, zbiegli.

LUBIEWO. Święto wianków. Za staraniem miejscowych nauczycieli zaprowądzono w naszej wiosce od roku ubiegłego tradycyjny zwyczaj puszczanie wianków na wodę w dniu wigilji św. Jana. W tym roku obchodzono po raz drugi tę uroczystość. Wieczorem tegoż dnia udano się w pochodzie, w którym łączyły się prawie wszystkie tut. towarzystwa nasamprzód dzieci szkolne do pobliskiego jeziora. Podczas puszczania wianków śpiewał chór „Lutni“, poczem wygłosił stosowne przemówienie kier. szkoły Kowalski.

Chełmża.

Ks. prałat Szydzik, proboszcz i dziekan chełżyński wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go ks. wik. Ebertowski.

Burmistrz Kurzętkowski znajduje się również na wywczasach. Zastępstwo objął mec dr. Wyszkowski.

Pierwsza komunja św. W ub. niedzielę dzieci w liczbie 320 przystąpiły uroczyście w kościele katedralnym do Stołu Pańskiego.

Srebrne wesele obchodzili: mistrz stolarski Józef Wielgoszewski z małżonką Barbarą z Wiklińskich.

Pielgrzymka do Chełmna. Na odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny do Chełmna 2 lipca pielgrzymka parafji chełmżyńskiej udaje się pociągiem o godz. 6,45 rano. O godz. 9 odbędzie się w kościele katedralnym msza św. i błogosławieństwo pielgrzymów.

Włamanie do drogerji. Jacyś sprawcy zakradli się do wnętrza drogerji „Sanitas“ i wynieśli: 3 aparaty fotograficzne, różne papiery fotograficzne, pocztówki, klisze, filmy, mydła ajdroższe, 20 butelek perfumu, różne kremy, szczoteczki do zębów, pendzle do golenia itd. Złodzieje próbowali otworzyć szafę żelazną, jednak nie udało im się.

Starogard.

Wobec uporczywych pogłosek o likwidacji państwowej fabryki wyrobów tytoniowych w Starogardzie zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którem wybrano delegację, która wyjeżdża do Warszawy celem poczynienia starań o utrzymanie w Starogardzie państwowej fabryki wyrobów tytoniowych. Fabryka zatrudnia przeszło 300 ludzi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Hodowca gołębi.“ Inormacji udzieli Tow. Hod. Gołębi Poczt. „Jaskołka“ w Bydgoszczy, (p. Grabowski, Siemiradzkiego).

ZMARLI.

Ś. p. **Rozalja z Janowskich Lewandowska,** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Kornelja z Leksandrowiczów Jasprzewska,** lat 77, w Toruniu.

Ś. p. **Witalis Jankowski,** obywatel ziemski w Kornatowie, pow. Chełmno.

Ś. p. **Jan Pokorowski,** lat 80, w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Agnieszka z Blaszków Stinowa** w Gdyni.

Ś. p. **Józef Stark,** prezes Akcji Katolickiej w Brodnicy Górnej, pow. Kartuzy.

Ś. p. **Jan Kukawka,** lat 79, były organista w Goręczynie na Kaszubach.

Echa zamordowania leśniczego Radeckiego w Terespolu.

Świecie n. W. Głośna w lipcu ub. roku sprawa zamordowania leśniczego Pawła Radeckiego w Terespolu, poczyna nabierać rozgłosu. W toku dochodzeń jakie swego czasu władze śledcze przeprowadziły zebrano obciążający materjał przeciw żonie zamordowanego, Annie Radeckiej, która od 1 sierpnia ub. r. przebywa w areszcie śledczym.

W czwartek 23. bm. przybył do Świecia na sesję wyjazdową sąd okręgowy z Grudziądza, celem przeprowadzenia rozprawy. Rozprawie przewodniczył dr. Jurkiewicz, w skład wzmocnionej izby karnej wchodzą sędziowie: Ossowski i Tarczyński, oskarża prokurator Łepki, obronę wnosi mec. dr. Zych ze Świecia.

Na ławie oskarżonych zasiaduje Anna Radecka lat 33, żona zamordowanego, matka trojga dzieci, urodzona w Rosji.

Akt oskarżenia zarzuca jej, iż 28 lipca [illegible] roku w Terespolu, umyślnie zabiła męża [illegible] śnie pogrążonego, wystrzałem z fuzji, dokonując tego czynu z zastanowieniem.

Przesłuchani jako świadkowie troje dzieci oskarżonej, Eryk lat 17, Artur lat 12 i Wer[illegible] lat 9 opisują krytyczny dzień oraz życie i stosunki rodzinne. Następni świadkowie: Sob[illegible] Zenon i Sahne Edward jako pierwsi przybyli [illegible] wypadku podając wiadome im szczegóły. Komendant post. P. P. Gruczno st. post. Z[illegible] i przodownik st. śledczej Granicki omawiają wyniki śledztwa. Świadek Fischer z Nakła rol[illegible], lat 50, został przesłuchany po wykluczeniu jawności. Reszte świadków do sprawy nic nowego nie wniosła.

Na tem zakończono pierwszy dzień rozprawy.

Grudziądz

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem" —Gł. Rynek.

Kino Apollo: „Niewinna grzesznica"

Kino Gryf: „Harold trzymaj się" czyli „Rozkosze niebezpieczeństwa".

Kino Orzeł: „Tajny Detektyw".

Kino Nowości: „Powojenni panowie".

Chleb potaniał! W dniu dzisiejszym na odbytej w magistracie konferencji piekarze grudziądzcy obniżyli dobrowolnie cenę chleba żytniego z 6 groszy za 1 kg. na 42 gr.

Święto parafjalne Chełmińskiego Przedmieścia odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lipca br. w ogrodzie p. Kikulskiego (restauracja pod „Czerwonym Orłem" po drugiej stronie Wisły). Czysty zysk przeznacza się całkowicie na powiększenie funduszu budowy salki parafjalnej przy kościele św. Krzyża.

Absolwenci szkoły handlowej. Ukończyli trzyletni kurs nast. absolwenci: Bachowska Zofja, Balówna Stefanja, Baranowska Marja, Bojanowska Alicja, Brycka Zofja, Cyrklaff Edmund, Dąbrowski Anastazy, Dobroczyńska Marja, Domachowski Paweł, Dragoszewska Cecylja, Drumlewski Władysław, Frankówna Jadwiga, Gielżanka Halina, Guziński Jan, Hedrychówna Ewa, Jędrejczyk Stanisław, Jellacicówna Adela, Kolanowski Bolesław, Kozłowska Janina, Kulczykówna Łucja, Kruszczyńska Helena, Kruszczyński Władysław, Lamkowska Apolonja, Miedzianowska Gertruda, Patz Benjamin (z odznaczeniem), Palikowski Waldemar, Pilcek Tonio, Piotrowska Marja, Polkowska Łucja, Porażyńska Helena, Przybylski Franciszek (z odznaczeniem), Rasmusówna Helena, Rydelek Jan, Słomska Klementyna, Sulecki Roch, Szczepańska Jadzia, Szczygieł Jan, Szrederówna Cecylja, Talaśkówna Gertruda, Tomaszewska Janina, Popolewska Emilja, Wencel Jan, Wierzbicka Izabela, Wiśniewska Marja, Zasadowska Helena, Zawacka Małgorzata, Zielińska Wiktorja (z odznaczeniem), Zukerman Bronisław, Żakówna Jadwiga (z odznaczeniem).

Walka z prasą pornograficzną. Dzisiaj 30 bm. wieczorem o godz. 19,30 odbędzie się w „Tivoli" zebranie parafjan, na którem omówi się zagadnienie walki z prasą i lekturą pornograficzną. Referaty wygłoszą: p. Kruszonowa i p. Ryczakowicz.

Kradzieże. Mańkowski Edward, zamieszkały u szwagra swego Hermana przy ul. Solnej 14 zgłosił kradzież ubrań.

Uroczyste otwarcie wystawy prac uczniowskich

w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej.

Grudziądz, 29 czerwca.

Wystawę prac uczniów rzemieślniczych, jak wiadomo, otworzył wojewoda pomorski Kirtiklis. Wojewodę powitał prezydent Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski, wskazując na wysiłek na jaki zdobyło się rzemiosło i jakie postępy robią uczniowie, kształcąc się na dzielnych rzemieślników.

Rzemiosłu za inicjatywę w urządzeniu tej wystawy należy się uznanie.

Wystawę dotychczas zwiedziło około tysiąca osób.

Nowy naczelny prokurator w Grudziądzu.

W dniach najbliższych obejmuje stanowisko naczelnego prokuratora przy sądzie okręgowym w Grudziądzu Zygmunt **Kałapajski**, dotychczasowy prokurator przy sądzie okręgowym w Lublinie.

Młodociani fałszerze książeczek P. K. O. skazani na więzienie.

Grudziądz, 28. 6. (PAT.) Wczoraj odbyła się przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozprawa karna przeciwko Edwardowi Nitce i Konradowi Muzolfowi, którzy w pierwszych miesiącach br. dokonali szer[…] oszustw, fałszując książeczki oszczędnościowe PKO w ten sposób, że wpłacali drobne sumy, poczem odpowiedno je fałszując, podejmowali gotówkę w różnych urzędach pocztowych **na terenie Pomorza.** Oszuści posługiwali się przytem fałszywymi dokumentami osobistymi, które sami podrabiali. Sąd wydał wyrok, skazujący Nitkę na **9 miesięcy,** Muzolfa na **8 miesięcy więzienia.**

40-letni juleusz pracy zawodowej rektora Powalskiego.



Czcigody ju[…]t siedzi w środku pomiędzy p. prezydentem Włodkiem (XXI) a inspektorem szkolnym S[…]ńskim (XXX). Fotografji dokonał w dniu 16 czerwca p. Żychowicz, Rynek 12.

Przyzłe kadry służby pozafrontowej kobiet

w szeregach kobiecego przysposobienia do obrony kraju.

Tradycj[a] rycerska kobiety polskiej trwa od zarania dziejów naszych. Zofja Chrzanowska, Emilja Platerówna, to tylko żywe symbole niezliczonych zastępów bezimiennych bohaterek, z których niejedna padła na ulicach Lwowa.

Teraz te „Orlęta" i „Orlice" noszą z dumą dobrze zasłużone krzyże i szarże oficerskie. Ale dla nich czasy to odległe; miast spocząć na laurach, przekuły zapał bojowy w „czynów stal" i oto dziś skrzyknęły swe pisklęta z całej Polski na ważne narady.

Walny zjazd delegatek **„Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju"** w liczbie powyżej sto wykazał, że w roku bieżącym przybyło około 4000 nowych członkiń. Jest to zasługa dawnych „towarzsyzek pancernych" i obecnych organizatorek: komendantki naczelnej i głównej inicjatorki Wittekówny, przewodniczącej J. Michałowskiej oraz pań Pełczyńskiej, Popławskiej, Dobrzańskiej-Nagórnej, Płodowskiej i tylu innych ideowych przewódczyń kół.

Zalążki dzisiejszego potężnego ruchu służby pozafrontowej kobiet powstały zaraz po wojnie bolszewickiej i rozrosły się imponująco aż do **62 kół lokalnych,** rozrzuconych po całej Polsce. Wokoło nich grupują się **hufce z pośród młodzieży żeńskiej szkół średnich, zawodowych i wychowania pozaszkolnego.** Dziewczęta te pod wodzą ideowych instruktorek ćwiczą się w sportach, lekkiej atletyce, mustrze, strzelaniu i pomocniczej służbie polowej. Każda specjalizuje się następnie czy to w służbie łączności, sanitarnej, przeciwgazowej, czy w intendenturze lub pełnieniu warty.

Główny nacisk położony jest na wyrabianie tężyzny duchowej i fizycznej, nie na sprawność w rzemiośle wojennym, jak to mylnie tłumaczą przeciwnicy pożytecznego ruchu.

Zjazd rozpoczął się wewnętrznem zebraniem delegatek kół prowincjonalnych w lokalu własnym w Warszawie przy ul. Kruczej 29. Omawiano liczne bolączki, w pierwszym rzędzie szczupłe środki materjalne, których wynikiem jest brak dostatecznej liczby instruktorek. Istnieje wśród nich coprawda wiele bezinteresownych działaczek, ale większość nie ma możności pracować zupełnie darmo.

Drugą bolączką jest brak funduszów na wykończenie **obozu ćwiczebnego w Istebnej na Śląsku,** który służy zimą jako schronisko dla wycieczek narciarskich. Brakujące środki zdobywane są zapomocą imprez rozrywkowych. Prócz teg owypuszczono cegiełkę 5-cio złotową którą można nabyć **w kole bydgoskiem,** ul. Jagiellońska 15.

Właściwy zjazd rozpoczął się w niedzielę o godz. 9 uroczystem nabożeństwem w kaplicy Łazienkowskiej, odprawionem przez kapelana Prezydenta Rzeczypospoltiej ks. prałata Bojanka. W ukwieconej świątyni ustawiły się hufce w pełnem umundurowaniu pod wodzą komendantek.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych uczestnicy zgromadzili się w sali rady miejskiej, gdzie zagaiła zebranie przewodnicząca p. Michałowska, podkreślając ważnośc przygotowania kobiet w niesieniu pomocy na tyłach armji. Zkolei p. dr. Pohoska wygłosiła odczyt na temat zadań organizacji w chwili obecnej.

Zjazd powitali przedstawiciele ministerstw i stowarzyszeń kobiecych. Po dyskusjach nad sprawozdaniami kół prowincjonalnych i uchwaleniu wniosków organizacyjnych dokonano wyborów do zarządu. Na zakończenie zjazdu wręczono sztandary czterem najżywotniej pracującym kołom: w Łodzi, Białej-Bielsko, Płocku i Toruniu.

Koło **Bydgoszcz** reprezentowały na zjeździe warszawskim: przewodnicząca p. Chrzanowska, p. dyr. Raczkowska i komendantka panna Ziółkowska.

—o—

Wielki pożar w majętności Przesławice.

W domenie Przesławice pod Grudziądzem powstał pożar. Spłonęła doszczętnie olbrzymia stodoła, w której znajdowała się słoma oraz elewator młockarni parowej. Straty wynoszą około 16.000 zł.

Chełmno.

Z p[o]edzenia rady miejskiej. Odbyło się pod przewodnictwem dr. Drążkowskiego publiczne posiedzenie rady miejskiej, na którem uchwalono na wniosek Magistratu zamianę 114.000 zł na długoterminową pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy. Nad sprawą zamiany krótkoterminowej pożyczki 139.000 zł w Komn. Banku Kraj. w Poznaniu wywiązała się długa dyskusja w wyniku której wniosek odesłany został do komisji porozumiewawczej rady miejskiej i Magistratu. Uchwalone zostały nazwy ulic i to: ulica od Młyńskiej przez Podgórną do wybudowania 2 — na ulicę Stromą, ulica od Podgórnej do szosy łunawskiej obok cegielni na Cegielnianą i ulicę od Żeglarskiej do Drogi Panieńskiej na Kępową. Nagły wniosek w sprawie zatrudniania przez grudziądzkiego przedsiębiorcę przy budowie stajen 8 pułku strzelców konnych zamiejscowych cieśli, uchwalono i odesłano do Magistratu.

Z działalności Polskiego Białego Krzyża. W starostwie odbyło się doroczne walne zebranie tut. Koła P. B. K. Dochody w roku budżetowym wynosiły 1.672,37 zł, rozchody 1.018,15 zł, pozostałe saldo w wysokości 654,22 zł przeznaczone jest na urządzenie świetlicy w tutejszym garnizonie. P. B. K. urządził w roku sprawozdawczym przy łaskawem poparciu nauczycielstwa 13 kursów nauczania analfabetów z których skorzystało 485 żołnierzy. Planuje się urządzenie kina wojskowego oraz otwarcie świetlicy w 8 p. strzelców konnych. Z powodu przeniesień niektórych członków zarządu, skompletowano zarząd na rok nowy w następującym składzie: dyr. Frankiewicz prezes, Wojnowski wiceprezes, Kowalczykowa sekretarka, Zieliński skarbnik, pułkownikowa Kocowa przewodn. sekcji świetlic, insp. szkolny Pawłowski przew. sekcji oświatowej, por. Jeleniewicz przewodn. sekcji propagandowej. Delegat wojskowy kpt. Ćwikowski.

Tow. Opieki nad Dzieckiem zebrało w bież. roku ze składek członkowskich i urządzonych imprez 1942,07 zł, subwencja Kasy Komunalnej 500 zł, ze starostwa 50 zł. Rozporządzając powyższą sumą Towarzystwa wysyła latoś na kolonje podgórskie pod Chyrów 60 dzieci. Uczennice gimnazjum żeńskiego pojadą do kolonji gimnazjum krakowskiego do Harbutowic. Opiekę na kolonjach przyjęli prof. Wendland, rektor Powłowski, naucz. Malczewska i naucz. Paetzold. Dzieci prócz zapewnionej opieki będą miały dobre warunki klimatyczne i dobre wyżywienie. Do Ciechocinka wysłało Towarzystwo na czerwiec sześcioro dzieci, na lipiec pojedzie do Ciechocinka ośmioro dzieci.

Z życia pocztowców. Odbyło się walne zebranie Związku Pracowników Poczt i Telegrafów i Telefonów R. P. Koło Chełmno przy współudziale prezesa okręgowego z Bydgoszczy p. Wróblewskiego i naczelnika tutejszego urzędu pocztowego p. Schultisa. Sprawozdanie z działalności zarządu Koła za ubiegłą kadencję złożyli: prezes Kulpa, sekretarz Topczyński i skarbnik Zwatschka. P. Opałka w imieniu komisji rewizyjnej stwierdził zgodność bilansu kasowego i wzorowe prowadzenie ksiąg, stawiając wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. W skład nowego zarządu weszli: prezes Kulpa Jan, wiceprezes Przybylski Antoni, sekretarz Dworzniecki Wiktor, zast. sekr. Recki Zygmunt, skarbnik Zwatschka Ludwik. Komisję rewizyjną tworzą: Opałka, Małek i Puntówna.

Zawody hippiczne w Chełmnie.

Staraniem Pomorskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni, odbyły się ub. niedzieli na ujeżdżalni koszarowej 8 pułku strzelców konnych zawody hippiczne które obejmowały: konkurs hippiczny podoficerów 8 p. strz. kon., konkurs oficerski „Handicap" z udziałem oficerów C. W. Kawalerji - Grudziądz, oficerów 8 p. strz. kon. i oficerów armji amerykańskiej M. S., konkurs hippiczny parami dla strzelców i pokaz woltyżerki.

W konkursie hippicznym podoficerów zdobył nagrodę pierwszą wachmistrz Zagórski na klaczy „Jadźka", drugą nagrodę plutonowy Śmigielski na wałachu „Łyk", trzecią nagrodę kapral Wojciechowski na wałachu „Ojców" czwartą nagrodę kapral Słomowicz na klaczy „Łozinka", piątą nagrodę plutonowy Biegamowski na wałachu „Orlik".

W konkursie oficerskim „Handicap" pierwszą nagrodę zdobył por. Karwacki 2 p. szwoleżerów Starogard, drugą nagrodę por. Czerniakowski 17 pułk ul., trzecią nagrodę rotmistrz Starnawski, czwartą nagrodę por. Zawiliński 8 p. strz. konnych Chełmno na wałachu „Tudor", piątą nagrodę por. Piniński 15 p. ul. Wstęgi honorowe otrzymali: por. Czerniakowski 17 p. ul. na klaczy „Miss Poland", por. Piniński 15 p. ul. na klaczy „Wenecja", por. Frączek 8 p. strz. konnych na klaczy „Ormianka", kpt. armji amerykańskiej Lambert na wałachu „Partner".

W konkursie hippicznym parami dla strzelców 8 pułku strzelców konnych pierwszą nagrodę zdobyła para z 1 szwadronu, drugą nagrodę para z 2 szwadronu.

W przerwach, jak również na zakończenie zawodów odbyły się pokazy woltyżerki i skoków przez konia wykonane przez podoficerów 8 p. strz. konnych.

W zawodach wziął udział przybyły na święto pułkowe 66 p. p. p. generał Rachmistruk z Grudziądza.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 30. bm. apteka „Pod Lwem" Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dziś w czwartek po cenach do połowy zniżonych sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety" z gościnnym występem Janusza Nowackiego.

Kurs przdowników pływania ukończyli... Zakończył się tu kurs dla przodowników pływania, urządzony przez okręgowy ośrodek W. F. w pływalni garnizonowej. Kurs ukończyli podoficerowie zawodowi pp.: sierż. Mądraszewski, sierż. Jankowski, sierż. Bolesta Jan, plut. Krajeński, plut. Bielski Roman, plut. Karymów, plut. Jaruga, ogn. Leszczyński, kpr. Bosiacki Kazimierz, sierż. Jakubas Antoni, kpr. Kaczmarek, plut. Skuciński, kpr. Guz Wł., st. sierż. Kamiński W., plut. Kraiński, plut. Goszczyński, kpr. Tiałowski, kpr. Kowalski Bernard, Olszewski Antoni, kpr. Duszyński Jan, plut. Mułkowski Antoni.

Na kolonje. Odjazd na kolonje letnie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych do Diłoku nastąpi dnia 29. bm. o godz. 14 z dworca Przedmieście. Odjazd na kolonje nad morze nastąpi dnia 2 lipca o godz. 9 z dworca Przedmieście.

Świadectwo dojrzałości otrzymali w typie klasycznym: Adamski Marjan, Borzestowski Edwin, Gerhardt Romuald, Kalka Wiktor, Lisewski Edmund, Miszewski Paweł, Mrozowski W., Nowakowski Henryk, Ogłoza Emiljan, Rawicki Kazimierz, Rogowski Alfons, Sawicki Alfons, Sokołowski St., Sterm Roman, Wroński B. i Zawieja Stefan. W typie humanistycznym: Aleksiejew Aleksander, Andrzejewski Adam, Górecki Edmund, Jazdowski Henryk, Kolczyński Bronisław, Kruszyński Czesław, Kwella Józef, Moszakowski Roman, Piotrowski Ludwik, Szuman Norbert, Szupryczyński Kaz., Szymkowiak Wiesław.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wspomn. św. Pawła, Emilji.
Jutro: † Najdr. Krwi Jezusa. Teobalda.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca: godz. 20,26.

—::—

Stan pogody.

Zewsząd donoszą o znacznym wzroście temperatury. W dniu wczorajszym notowano w Bydgoszczy o godz. 2 po południu w słońcu 34 stopni! Wieczorem i nocą przeszły burze, jednak jeszcze jest parno (przy 25 stopniach o godz. 10 przed południem) i skłonność do atmosferycznych wyładowań.



Stan barometru bez zmiany.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 30. VI. — 3. VII.:
Apteka pod Aniołem, ulica Gdańska 65, tel. 385;
Apteka przy placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962;
Apteka B. Tarasiewicza, (Szwederowo), ul. Orla 8, tel. 146.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek pełna szampańskiego humoru i przekomicznych sytuacyj **„AWANTURA W RAJU"**.

W piątek operetka **„MADAME POMPADOUR"**.

W sobotę w gmachu teatru widowisko baletowo-regjonalne **„WESELE KRAKOWSKIE"** z udziałem powiększonego zespołu. Ceny od 30 gr. do 3 zł.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

4 lipca tani poniedziałek wypełni wielkie widowisko regjonalne **„KRAKOWSKIE WESELE"** w gmachu Teatru Miejskiego. Ceny od 30 gr do 3 zł.

—o—

Na marginesie.

Na zebraniu członkiń warsz. Związku pań domu, przewodnicząca zarządu głównego i oddziału warszawskiego Związku p. Iza Mandukowa zwróciła się do obecnych pań z następującem wezwaniem:

— Czy nie odczuwają panie **pewnego zażenowania i niesmaku,** gdy młody człowiek, czasami bardzo młody, **zamiast pocałować nas w rękę — całuje własny paznokieć,** albo mało znajomy mężczyzna pozwala sobie na poufałość odpięcia rękawiczki i wyszukiwania miejsca dla złożenia pocałunku; a są tacy, którzy całują w powietrze.

I czy nie dało to paniom do myślenia, że jednak mężczyźni naogół niechętnie całują w rękę kobiety, szczególnie starsze lub mało znajome, spotykane w miejscach publicznych, przy załatwianiu spraw urzędowych etc.

Natomiast w domu, na zebraniach w bliskiem kółku rodzinnem i przyjacielskim, ta forma powitania i pożegnania nie nastręcza żadnych wątpliwości, odbywa się bez obustronnego przymusu i skrępowania. To wskazuje wyraźnie, że pocałunek w rękę, za którym nie stoi treść, a więc głęboki szacunek, uczucie przyjaźni, sympatji lub miłości, jest formą, która się przeżyła i która ciąży niepotrzebnie na naszych zwyczajach.

Pocałunek w rękę jest przekazany nam przez zwyczaje dworskie ubiegłych stuleci. Miał wtedy swą rację bytu i łącznie z perukami, żabotami i niskiemi ukłonami stanowił etykietę, ceremonję dworską, modę, która minęła i mija, jak i pocałunek w rękę, jako forma przywitania i pożegnania. Uprośćmy nasze zwyczaje...

Na postawiony wniosek, aby Związek pań domu wypowiedział się w tym względzie szczerze i śmiało, zebrane panie powzięły następującą jednogłośną rezolucję: 1) nie pozwalamy na profanację i parodję pocałunku i zostawmy w swoich zwyczajach pocałunek w rękę jako formę wyrażenia większych uczuć rodzinnych, bądź szacunku, przyjaźni lub miłości na terenie naszych domów i zebrań towarzyskich, 2) zrezygnujmy z pocałunku w rękę w życiu zewnętrznem, a więc nie pozwalajmy całować się w rękę na ulicy, w tramwajach, sklepach, biurach, urzędach itp., wprowadzając wzamian podanie ręki, jako jedynie właściwą i niekrępującą formę powitania i pożegnania.

Wystawa prac uczniów rzemieślniczych

świadczy pochlebnie o stanie rzemiosła w Bydgoszczy i okolicy



Uroczyste otwarcie wystawy.

(n) Istniejąca od kilku lat „Opieka nad terminatorami wyrzyła zarząd bydgoskiej Izby Rzemieślniczej w zorganizowaniu drugiej — po 8 latach — wystawy prac uczniów rzemieślniczych.

Wystawa, wczoraj uroczyście przez prezydenta Izby Rzemieślniczej Grześkowiaka otwarta, wiernie przedstawia dzisiejszy stan rzemiosła, wykazując jego dodatnie strony i — braki.

Z wykresów statystycznych Izby Rzemieślniczej dowiadujemy się, że w okręgu bydgoskim w okresie tzw. radosnej twórczości w Polsce

liczba uczniów rzemieślniczych spadła o przeszło połowę.

Oto cyfry: w r. 1925 warsztaty rękodzielnicze w okręgu bydgoskim kształciły 3 397 uczniów, w r. 1931 — tylko 1 650, a obecnie jeszcze mniej.

Według gałęzi rzemiosła najwięcej w naszym uprzemysłowionym okręgu istnieje **warsztatów szewskich.** Drugie miejsce zajmują kowale, trzecie krawcy, czwarte — rzeźnicy, piąte stolarze. Tak opiewa statystyka urzędowa. Tymczasem wystawa uczniowska notuje ważne przesunięcia. Dzięki dominującej roli Bydgoszczy jako ośrodka przemysłowego, na czoło wysunął się **przemysł metalowy,** zaś drugie miejsce zajęli fryzjerzy i perukarze, szewcy dopiero trzecie; krawców policzyć można na palcach jednej ręki!

Przed otwarciem wystawy przemówił do zgromadzonych przedstawicieli władz, szkolnictwa zawodowego i cechów przewodniczący komitetu wystawowego p. **Fr. Kowalski,** podkreślając znaczenie tego publicznego pokazu w dobie obecnej — ogólnego przygnębienia i kryzysu ekonomicznego.

„Młodzież rzemieślnicza nie traci wiary w lepsze jutro!".

Do słów tych nawiązał swe przemówienie zastępca magistratu, radca Regamey, cytując złote myśli Staszica o potrzebie kształcenia młodzieży. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Byer tak samo mówił z polotem, wierząc w posłannictwo młodej generacji. Natomiast rektor Kłosowski, zastępca dyrektora szkoły dokształcającej-przemysłowej, apelował do przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, aby podobne wystawy urządzano częściej, przynajmniej co trzy lata. Zachęcą one młodzież, społeczeństwo zaś przypomną konieczność

popierania rodzimej wytwórczości.

Prezydent Izby Rzemieślniczej, dziękując za życzliwe rady dla rzemiosła, wyraził **uznanie dla organizatorów wystawy,** poczem przeciął wstęgę w głównym przedsionku i ogłosił wystawę za otwartą.

Wystawa mieści się w przestronnej hali gimnastycznej miejskiej Szkoły Wydziałowej dla chłopców — przy ulicy Konarskiego.

Liczba wystawców wynosi ściśle 197,—

eksponatów około tysiąca.

Przeważają wystawcy z Bydgoszczy, jednak zastąpione też są inne miasta, jak Wągrowiec, Koronowo, Szubin, Solec Kujawski i Barcin.

Ogólny podziw wbudzają roboty precyzyjno-mechaniczne 13 uczniów zatrudnionych w warsztatach bydgoskiej firmy **„Krzymień i Paszke",** która ceną i gatunkiem swych wyrobów bije zagranicę oraz kosztowną państwową wytwórnię w Warszawie. Są tam różne przybory i części do aparatów i central telefonicznych, aparaty niwelacyjne, podstawy do aparatów niwelacyjnych i goniometry z busolą. Skarżył nam się właściciel tych warsztatów, że zamało doznaje poparcia u instytucyj państwowych. — „Deklamują tam u góry o potrzebie popierania krajowej wytwórczości, a zabijają ją, forytując cudzoziemców..." (Zapewnie lepiej „smarują"... — Uw. red.).



Organizatorzy i protektorzy wystawy.

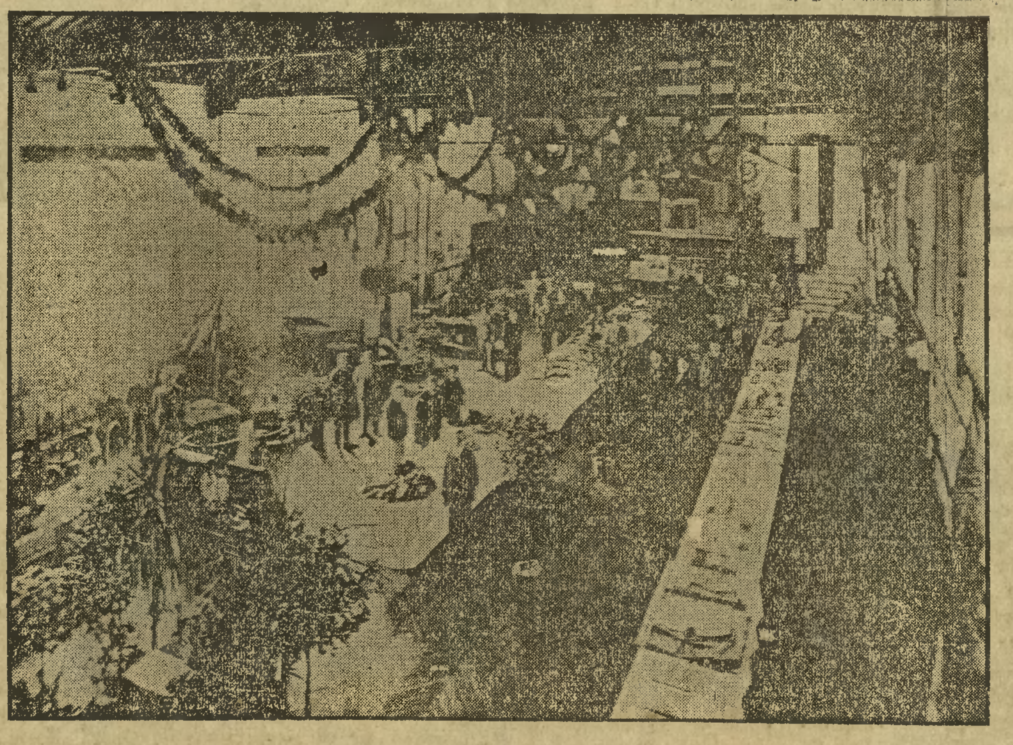
Doskonałe są również prace uczniów **kadry 8 dywizjonu samochodów w Bydgoszczy.** Warsztaty te mają dzielnego majstra w osobie p. Czaplickiego.

Piękne okazy robót kowalskich i ślusarskich wystawiła **Państwowa Szkoła Przemysłowa.**

Ślusarze, puszkarze i blacharze bydgoscy zaprezentowali się świetnie. Przy rozdziale nagród (dnia 10 lipca) wspomniane gałęzie rzemiosła niewątpliwie otrzymają pierwszeństwo.

Do uświetnienia wystawy przyczynili się też w dużej mierze **uczniowie stolarscy i rzeźbiarscy.** Wprost wierzyć się nie chce, że to wszystko są prace terminatorów. Uczeń - jednoroczniak **Leon Bona** zrobił biurko tak piękne, jakiego niejeden mistrz może mu pozazdrościć. Rzeźbiona skrzynia **Alfonsa Szymańskiego** — to drugie takie arcydzieło! Wśród **rzeźbiarzy** w drzewie uwagę na siebie zwracają prace trzech młodzieńców: Bernarda Dobosza, Mieczysława Woźniaka i Klemensa Majewskiego. W dziale **tapicerskim** są bez konkurencji: Stefan Skórzybót, Józef Kraska i Józef Drzycimski (wszyscy w terminie u S. Drzazgi). „Bardzo solidna robota!" — orzekli znawcy.

Trudno w ramach jednego sprawozdania opisać wszystkie działy, dlatego



Ogólny widok hali wystawowej.

ograniczamy się, zwracając uwagę jeszcze na niektóre:

Grafika. Litografje uczniów zakładów graficznych „Bibljoteka Bolska" mają zapewniony złoty medal. Gustownie wykonane **druki kupieckie** przedstawili chłopcy dwóch miejscowych drukarni: **„Dziennika Bydgoskiego"** i A. Mamacha.

Malarstwo. W szyldach reklamowych na szkle pracuje najlepiej Mieczysław Osiński (uczeń Pawła Słomskiego); Bolesław Miąskowski wystawił i pomalował ołtarzyk. Kartonów, rysunków, szkiców -- dużo na ścianach. Osobno wystawia rysunki i modele szkoła dokształcająca. Dział lakierniczy również pociąga (Walenczykowski).

Fryzjerzy i perukarze. Wystawców około 30. Prac włosowych bez zarzutu kilkanaście; podział nagród nie będzie łatwy.

Instrumenty muzyczne (trąby, skrzypce, gitary, mandoliny) trzech uczniów „mistrza" Niewczyka — Kaz. Gliszczyńskiego, Józefa Kielichowskiego i Edm. Koteckiego przynoszą sławę zarówno uczniom jak mistrzowi.

Wyroby cukiernicze. Wystawców kilku. Pierwszą nagrodę za kosz kwiatów z cukru, których nie można odróżnić od żywych, ma otrzymać Feliks Piasecki (uczeń Zygmunta Ciupka).

Pokrywanie dachów. Prawidłowe wyłożenie żłobu dachu koronkowego (Fr. Sikorski) i wyłożenie żłobu facjatki (Bernard Suwalski) — medal złoty i srebrny pewny.

Szewcy i cholewkarze. Niech się skryje Bata... Takiej pary bucików, jaką odrobił Józef Królak (uczeń Nodrzykowskiego) nie dostanie za drogie pieniądze w fabrycznym magazynie, albo długie buty Zygm. Misztata, lakiery Mielkiego, dalej prace terminatorów szewskich Stefana Wesołka z Koronowa, ucznia Tadeusza Hoppego z Szubina i innych (także Zakładu Wychowawczego) — to nie gratka.

Całość wystawy dobra. Dekoracje dzięki nprzejmości dyrektora ogrodów miejskich Gintzla i arch. ogrodnictwa Dembka — stylowe. Miłem urozmaiceniem pobytu na wystawie jest radjokoncert Reimana i bufet St. Ganasińskiego.

Wystawa otwarta codziennie od 10 do 20-ej. W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę kilkaset osób. Największej frekwencji spodziewają się 3 lipca — z okazji **zjazdu rzemiosła.**

Widzenia godne są ponadto zabytki cechowe, zbiór starych dokumentów, różne skrzynie, dzbany, kubki, godła itp. Przeniesiono je na wystawę ze zbiorów muzeum miejskiego.

Bydgoszczanka wyjeżdża do Afryki!

I będzie „Dziennikowi Bydgoskiemu" przesyłać sprawozdania ze swoich wrażeń i przygód.



Marja Tchórznicka.

Któż w Bydgoszczy nie zna pani Marji Tchórznickiej? Tej młodej, uroczej a tak niezmordowanej działaczki społecznej, mianowicie w zakresie socjologji i filantropji.

Otóż ta sympatyczna i energiczna pani Marja Tchórznicka wyjechała wczoraj do Afryki, do miasta Nairobi, które jest stolicą angielskiej kolonji Konga we wschodniej Afryce.

A wyjeżdżając, zobowiązała się pisywać do „Dziennika" listy ze swej podróży. Obszerne listy, zaopatrzone fotografjami, głównie z wypraw myśliwskich. Bo Kongo słynie z olbrzymiego zwierzostanu dzikich bestyj jak lwy, tygrysy, słonie, oligatory i inne. Całość jej korespondencyj złoży się na książkę naukową o wielkiej bezwątpienia wartości. Bo pani Tchorznicka wybrała się w tę podróż znakomicie przygotowana, przyswoiwszy sobie parę koniecznie potrzebnych do takiej wyprawy języków i poczyniwszy odpowiednie studja, które jej to zadanie uproszczą i ułatwią.

Pierwszą korespondencję obiecała przysłać nam ta śmiała podróżniczka jeszcze w tym tygodniu z Hamburga.

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

Sztekker znów kandyduje do pierwszej nagrody.

Do jakiego stopnia wzrosło zainteresowanie dobiegającym końca turniejem zapaśniczym, dowodzi fakt, że we wtorek z trudem można było znaleźć miejsce w Resursie Kupieckiej.

Wieczór obfitował w niezwykle denerwujące i emocjonujące momenty.

Tornow, który jest mistrzem w swojej wadze, w walce amerykańskiej miał dużo cywilnej odwagi, skoro stanął do walki w tym stylu z **Westergaardem,** który conajmniej o 70 kg. jest cięższy. Należy wiedzieć, że w Ameryce walczą zapaśnicy tylko o jednakowych wagach.

Niemiec tak znęcał się nad Tornowem, że nazwano go Hitlerem i nikt nie odbierze mu już tego przezwiska... Ten właśnie Westergaard tak bezlitośnie skręcił nogę Polakowi, iż Tornow musiał z bólu w 18 min. poddać się w tej walce pozakonkurencyjnej.

Sensacyjne zwycięstwo odniósł ogólnie lubiany zapaśnik rumuński **Dymitrescu,** rzucając już w 30 sekundzie Bułgara **Ferestanoffa.** Ten ostatni zaprotestował, ponieważ Rumun zaatakował go odrazu przy podaniu ręki. Oczywiście protest był bezcelowy, gdyż po gwizdku arbitra walka się już toczy, więc przeciwnicy muszą się mieć na baczności.

Ostro walczący Estończyk **Peterson** nie rozegrał walki z **Garkowienką.**

Walka rewanżowa **Sztekkera** z **Kawanem** była źródłem prawdziwych emocyj dla publiczności. W czwartej rundzie Kawan kilkakrotnie zakłada nelson przeciwnikowi. Sztekker jednak szybko zwalnia się z miażdżącego chwytu. Zgorączkowany Kawan podbiegł do stołu sędziowskiego i cały zapieniony twierdzi, że „Sztekker namaścił kark i ramiona oliwą" co uniemożliwia mu skuteczne stosowanie nelsona gdyż ręce jego znajdują się niejako na ślizgawce. Dziwna rzecz, że Kawan dopiero to w czwartej rundzie zauważył. Sędziowie jednak dla uniknięcia zarzutów kazali wytrzeć dobrze Sztekkera. W 36 min. Sztekker znów dostaje się w **morderczy nelson.** Przez parę minut próbuje wyrwać się z uścisku i nagle pada szubkim ruchem na ziemię, porywając za sobą zdumionego Kawana i przykrywa go sobą, kładąc na łopatki. Wśród publiczności entuzjazm. Przez zwycięstwo to Sztekker wyrównał swoje szanse z Kawanem i znów kandyduje do pierwszej nagrody.

Wczoraj zapasy ze względu na niepogodę odbyły się w sali. Bułgar **Ferestanoff** w 15 min. pokonał **Waluszewskiego. Tornow** wykazał świetną formę, remisując z groźnym i brutalnym **Petersonem.** Klasyczny **Dymitrescu** w 11 min. pokonał **Willinga,** wysuwając się na czoło turnieju.

Podczas walki **Sztekkera** z **Westergaardem** wybuchła **głośna awantura,** którą sprowokował Niemiec. W 26 min. udaje się Sztekkerowi założyć swój słynny klucz, poczem parokrotnie przez podbicie kolanem **swojej własnej ręki** sprowadza Niemca do parteru. Westergaard, zmęczony, oblany potem, schodzi z ringu i rzuca się na stół sędziowski, **protestując w nieodpowiedniej formie.** Wybuch temperamentu kosztuje go 25 złotych kary. **Zrywa się burza.** Sztekker spokojny, opanowany, czeka na środku ringu Sędziowie radzą. Wzywają Westergaarda, który ostatecznie odmawia stanięcia do walki. Arbiter wśród oklasków publiczności podnosi rękę Sztekkera na znak zwycięstwa.

—o—

— **Strzelanie bojowe.** 16 pułk ułanów Wlkp. w dniu 1 lipca przez cały dzień będzie przeprowadzał strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach.

— **Zabawa taneczna.** III. baon 62 p. p. urządza w sobotę dnia 2 lipca wielką zabawę taneczną w sali kina wojskowego przy ul. Sowińskiego na którą sympatyków i miłych gości serdecznie się zaprasza. Początek o godz. 21. Konie rano. Orkiestra smyczkowa. Wstęp dla żołnierzy 30 gr, dla gości 80 gr.

—o—

Bliższy adres.

W numerze 146 z dnia 28 czerwca naszego pisma podaliśmy na końcu strony 4-ej pod tytułem „Konkursy oświatowe" notatkę, o rozpisanych dla akademickiej młodzieży 2 konkursach literackich. — Notatkę uzupełniamy podaniem adresu: Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 7, dokąd należy przesyłać konkursowe prace.

W powrocie z wyprawy zostali ujęci.

Policja ujęła złodziei ze skradzionym łupem pierwej, nim poszkodowana zdołała donieść o kradzieży.

W ubiegły wtorek, między godziną 8 a 9 rano, do mieszkania urzędniczki Miejskiej Kasy Chorych, Marji Przybylskiej, zam. przy ulicy Cieszkowskiego 5, włamali się złodzieje, okradając ją doszczętnie.

P. Przybylska, wróciwszy z kościoła i widząc drzwi mieszkania otwarte, meble poprzewracane, szafy pootwierane, oczom własnym wierzyć nie chciała, myśląc w pierwszej chwili, że ktoś pozwolił sobie zrobić jej tak niewłaściwego figla. Przekonawszy się jednak o smutnej prawdzie, udała się do policji, prosząc o pomoc w wyśledzeniu rabusiów jej mienia. Ku wielkiej radości ujrzała porozkładane na policyjnym stole wszystkie swoje rzeczy, które jej zostały skradzione.

A stało się to tak:

Około godziny 9 rano, wywiadowca policji śledczej, wchodząc do tramwaju, zauważył jakichś dwóch osobników, z których jeden miał w rękach tłomok, a drugi walizkę, wymykających się na jego widok z woza tramwajowego.

Doświadczony wywiadowca, zorjentowawszy się w mig, o co chodzi, wybiegł z tramwaju i podążył za uciekającymi przed nim osobnikami. Jednego z nich, a mianowicie obładowanego tobołem przytrzymał, drugi zaś zbiegł. Doprowadzony do komisarjatu włamywacz, przyznał się do kradzieży i podał nazwisko zbrodniczego towarzysza.

Policja wysłała szybko wywiadowców do mieszkania tego ostatniego. Wywiadowcy, nie zastawszy go w domu, postanowili zaczekać na niego.

Nie czekali długo, wkrótce bowiem nadszedł oczekiwany, dźwigając w ręku walizkę i spotkał się z nader „czułem" powitaniem wywiadowców i niebawem też wkrótce znalazł się obok swego kolegi w komisarjacie.

Złodziejaszkami tymi są: 24-letni Bronisław Ściesiński i 19-letni Witold Dąbrowski, obydwaj zamieszkali przy ulicy Stroma 18. Mają oni nie mało podobnych grzechów na swem sumieniu. Dotychczas zdołano im już udowodnić dokonanie kradzieży z włamaniami w restauracji „Elisium" i w domu przy ulicy Jagiellońskiej 10.

Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Obława na przestępcę.

Policja komisarjatu IV otrzymała wiadomość, że w polach, w okolicy Wieży Wolności, ukrywa się poszukiwany oddawna przestępca. Urządzono więc w nocy obławę na ptaszka, który miał jednak dobry punkt obserwacyjny. Zauważywszy więc, iż policja chce go otoczyć, uciekł chyłkiem w żyta. Ale i policja zauważywszy ten manewr, zamiast gonić za nim, momentalnie otoczyła łany i ptaszka w życie ujęła.

Ze względu na toczące się dalsze śledztwo, nazwiska przestępcy ujawnić nie możemy.

Przed niedzielnemi regatami

o mistrzostwo Bydgoszczy.

Wielka ilość zgłoszeń. — 18 towarzystw. — 68 osad. — 333 zawodników. — Kto zwycięży Poznań, Bydgoszcz czy Warszawa?

(ż) Tegoroczne wielkie regaty międzyklubowe o mistrzostwo m. Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę, dnia 3 lipca br. na znanym torze regatowym w Brdyujściu, zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Powiększony idealny tor pozwalający na swodobny start sześciu naraz łodzi i zapewniający każdej łodzi zupełnie równe warunki walki — wskutek stojącej wody — oto przyczyny, dla których **regaty bydgoskie cieszą się z roku na rok coraz większem zainteresowaniem wszystkich towarzystw wioślarskich** i to zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Dogodna komunikacja kolejowa i wodna oraz wspaniałe urządzenia regatowe (szatnie i hangary oraz trybuny) przyczyniają się do tego, że **wioślarstwo polskie stworzyło z czasem w Bydgoszczy polskie „Henley".**

Program regat niedzielnych, przewiduje 20 biegów. Dotychczas zgłosiło się 18 towarzystw z 68 osadami, składających się z ... **wioślarzy.** Jest to rekord dotychczas osiągnięty na regatach międzyklubowych, gdyż w roku ubiegłym startowało tylko 14 towarzystw, 52 osady, 253 zawodników.

Punktem kulminacyjnym regat będą biegi eliminacyjne do wioślarskich **mistrzostw Europy w Jugosławji** we wrześniu, br., które Polska jak najliczniej pragnie obesłać. Oprócz czołowych klubów, mianowicie: 04 **Poznań,** BTW **Bydgoszcz** i AZS **Warszawa,** walczyć będą o palmę pierwszeństwa: Wisła Warszawa, AZS Poznań, Tryton Poznań, Wisła Grudziądz, Prosna Kalisz, Polonja Poznań, Toruń, Chełmża i Wąbrzeźno, oraz wszystkie bydgoskie kluby wioślarskie: Gryf, Wioślarki i Kolejowy Klub Wioślarski. W niektórych biegach wobec zgłoszenia 5 i 6, a nawet 8 osad, walka będzie bardzo zacięta; należy liczyć się z wielkiemi niespodziankami, gdyż wszystkie kluby przygotowały się bardzo starannie i intensywnie do regat.

Najciekawszym biegiem będzie naturalnie **bieg na ósemkach o mistrzostwo miasta Bydgoszczy,** do którego to biegu magistrat ufundował wspaniałą nagrodę wędrowną. Do biegu tego staną klub 04 Poznań, BTW Bydgoszcz, AZS Warszawa. Dotychczas zwyciężyła w r. bież. zarówno w Poznaniu jak i Warszawie w biegu ósemek osada klubu 04 w Poznaniu. Prawdziwem jednak **sprawdzianem sił rywalizujących od lat trzech ośrodków, będzie bieg w Bydgoszczy** na równym torze tak, że już ta okoliczność sama powinna przyciągnąć na regaty jak najwięcej sympatyków pięknego sportu wioślarskiego.

Organem wykonawczym w dziedzinie **organizacji tegorocznych regat** jest, jak zwykle, zasłużone **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie,** które nie szczędziło trudów, aby zawody w roku bieżącym wypadły znów imponująco. Wielkie kryte trybuny w Brdyujściu pozwalają tysiącom widzów nawet w razie deszczu, swobodnie przyglądać się poszczególnym biegom, a **zniżki kolejowe** z ważnością od 3—7 lipca br. pozwalają na tani przejazd do Bydgoszczy.

W niedzielę 3 lipca br. cała sportowa Bydgoszcz wybierze się do Brdyujścia. Początek regat o godz. 14.

—o—

— **Bydgoszczanie na kongresie bractw kurkowych w Katowicach.** W czwartym kongresie kurkowych bractw strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, o którego imponującym przebiegu donosiliśmy w dziale wiadomości telegraficznych uczestniczy 9 delegatów z Bydgoszczy. Są to panowie: Biechowiak, Parzysz, Dorsz, Kucharski, Jankowski, Rosenki, Bigoński Wincenty, Godek i Janoszke. Sztandar bractwa bydgoskiego niesiono w manifestacyjnym pochodzie na jednem z poczestnych miejsc — wśród 34 innych sztandarów bractw kurkowych.



DZIAŁ SPORTOWY

Nowy rekord w rzucie oszczepem

W rozegranych dziś w Abo zawodach lekkoatletycznych Matti Jaervinen pobił światowy rekord w rzucie oszczepem, osiągając 74 m.

Siedlecki jedzie do Los Angeles

We wtorek i środę polski dziesięcioboista Siedlecki (Legja) wykonał drugą eliminację w dziesięcioboju lekkoatletycznym celem uzyskania minimum olimpijskiego, ustalonego przez Polski Komitet Olimpijski na 7600 punktów.

Próba uzyskania minimum udała się nadzwyczaj pomyślnie. Siedlecki uzyskał nadspodziewanie doskonały wynik, a mianowicie 7862,22 pkt. Wynik ten jest nowym rekordem Polski.

Co więcej, wynik ten zapewnia w konstelacji tegorocznych wyników w dziesięcioboju lekkoatletycznym szóste miejsce na świecie polskiemu lekkoatlecie.

Wobec tak wspaniałego wyniku Siedlecki zakwalifikował się na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

Kusociński i Heljasz ustawiają dwa rekordy światowe

w Poznaniu.

W środę w czasie meczu lekkoatletycznego Wiedeń—Poznań, Kusociński zaatakował rekord światowy Nurmi'ego na 4 mile angielskie. Próba dała wynik pomyślny. Świetnie dysponowany Polak ustanowił nowy rekord świata wynikiem 19:02,6 sek., przybywając do mety w doskonałej formie i stylu. Rekord Nurmi'ego został pobity aż o 13 sek. Licznie zgromadzona publiczność przyjęła wynik owacyjnie. W ten sposób Kusociński pobił już dwa rekordy światowe Nurmi'ego na 3000 mtr. i 4 mile angielskie.

W kilkanaście minut później zawody przyniosły drugą olbrzymią niespodziankę. W pchnięciu kulą Heljasz pobił oficjalny rekord światowy, należący do Niemca Hirschfelda, osiągając świetny wynik 16,05 mtr. Rekord Hirschfelda wynosi 16,04 mtr.

Sensacje turnieju w Wimbledon.

Ćwierćfinałowe rozgrywki tenisowe na turnieju w Wimbledon przyniosły szereg sensacyj. Druga rakieta Anglji, znany w Warszawie Perry przegrał z australijczykiem Crawford po ciężkiej 4-setowej walce 5:7, 6:8, 6:2, 6:8. Znany tenisista amerykański Wood został wyeliminowany przez Japończyka Satoh 5:7, 5:7, 6:2, 4:6. W trzeciem spotkaniu Vines (Ameryka) odniósł zwycięstwo nad Hiszpanem Maier 6:2, 6:3, 6:2. Wreszcie Austin (Anglja) pokonał Shields (Ameryka) 6:1, 9:7, 5:7, 6:1.

Jędrzejowska i Tłoczyński wyeliminowani.

Londyn. Wczoraj, w środę polska para Jędrzejowska — Tłoczyński pokonana została przez parę francusko-autralijską Siegart — Hopman w dwu setach 6:4, 6:4.

Ponieważ uprzednio już zarówno Jędrzejowska jak Tłoczyński wyeliminowani zostali tak w grach pojedyńczych jak podwójnych, przeto obecna ich porażka ostatecznie usuwa Polaków z dalszych gier w Wimbledonie.

Mecze ligowe.

Warszawa. Wisła pokonała Polonję 2:1 (1:0).
Kraków. Cracovia wygrała z Ł. K. S. 3:1 (3:0).

Nurmi jedzie do Los Angeles.

Helsingfors. Wczoraj we środę opuściła Finlandję pierwsza część fińskiej reprezentacji olimpijskiej.

Zawodnicy jadą okrętem via Hamburg do Los Angeles. Pośród zawodników, którzy wczoraj wyruszyli w drogę, znajdują się Lehtinen i Nurmi.

Wiedeń zwycięża Poznań 63½:55.

W środę rozegrany został w Poznaniu międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Wiedeń—Poznań. Zawody przyniosły szereg wspaniałych wyników, a m. in. dwa rekordy światowe w biegu na 4 mile angielskie i w pchnięciu kulą

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

100 m.: 1. Lechner (Wiedeń) 11 sek., 2. Biniakowski (Poznań) o 2 m., 3. Plutner (W.), 4. Pawlarczyk (P.).

400 m.: 1. Rinner (W.) 49,8 sek., 2. Biniakowski (P.) 50, 3. Gudenus (W.), 4. Iwański (P.)

800 m.: 1. Lesicki (P.) 1:58, 2. nowy rekord okręgu poznańskiego, 2. Rosenkranz (W.) 2:01,4, 3. Weigl (W.), 4. Pawlak (P.)

5000 m.: 1. Miałkas (P.) w czasie 15:59,8, 2. Schindler (W.) o 20 m., 3. Jakubowski, 4. Tuschek (W.)

110 m. przez płotki: 1. Langmeyer (W.) 16,1 sek., 2. Deschka (W.), 3. Gancarz (P.), 4. Marciniec (P.)

Skok wzwyż: 1. Zeitelofer (W.) 172 (w rozgrywce 175) 2. i 3. Drzycimski i Goiński po 172. Czwartym był Lomoschitz (W.)

Skok o tyczce: 1. Proksch (W.) 372. Drugiem i trzeciem miejscem podzielili się Adamczak (P) i Langmeyer (W.) po 3,50, 4. Zakrzewski 340.

Rzut dyskiem: 1. Janausch (W.) 45,62 m., 2. Heljasz 44,89, 3. Füssel (W.) 40,33, 4. Drzycimski (P.)

Rzut kulą: **1. Heljasz (P.) 16,05 (rekord światowy pobity o 1 cm.)**, 2. Füssel (W.) 12,88,5, 3. Janausch (W.) 12,82,5, 4. Świetlik (P.) 12,47,5.

Rzut oszczepem: 1. Turczyk (P.) 61,95 2. Mikrut (P.) 60,24, 3. Bezwoda (W.) 52,30, 4. Plutner.

Skok wdal: 1. Plutner (W.) 670, 2. Bauer (W.) 669, 3. Drzycimski (P.), 4. Hoffman.

Sztafeta olimpijska: 1. Poznań w składzie Serocki, Iwański, Biniakowski i Pawlarczyk w czasie 3:40,6, 2. Wiedeń o 10 m. w tyle.

Mistrzostwa tenisowe.

Toruń. Dziś został tu zakończony wielki doroczny turniej tenisowy o nieoficjalne mistrzostwo Pomorza, w którym wzięli udział zawodnicy z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia i innych miast pomorskich.

Na czoło zawodników wybijał się as atutowy Polski w spotkaniach międzynarodowych Maks Stolarow i jego partnerka p. Neumannówna.

Wyniki były następujące: Gra pojedyńcza pań: półfinał Neumanówna—Biewska 8:6, 6:0, Orłowska—Fryszczynowa 3:6, 6:2, 7:5. W finale Neumanówna gładwygrała z Orłowską 6.1, 6:3. Gra pojedyńcza [pan]ów - półfinały: M. Stolarow — Bratek 6:0,7, 6:3. Była to bodajże największa niespodzia[nk]a całego turnieju. Młody zawodnik AZS. [Poz]nańskiego uzyskał na Stolarowie seta i to [wyso]kiem zasłużenie, mimo że gra on dopiero tri rok. Jak wyraził się Stolarow, ma on prz[ed] sobą obiecującą przyszłość. Stogowski — [T]omaschewski 8:6, 1:6, 6:2. W finale Stolarow pokonał grającego zbyt jednostronnie Stogowsgo 6:0, 6:1, 6:0. W finale gier pocieszenia [zw]yciężył Weynerowski z Zamoyskim 8:6, 0:1, [w] atch z powodu zwichnięcia nogi przeciwnika. W grze podwójnej panów zwyciężyła para [M.] Stolarow — K. Szuman, bijąc Stogowskieg[o i] Błocha 6:1, 6:2, 6:3. Mistrzyniami w grze dwójnej pań zostały Neumanówna i Orłowsk[a], które zwyciężyły Bielawską i Fryszczynową [6:]3, 6:1 i wreszcie grę mieszaną wygrali Neum[an]ówna i M. Stolarow, bijąc Orłowską i Thom[as]chewskiego 6:4, 6:4. Organizacja, publiczność [i] pogoda dopisały. Po turnieju odbyło się rozd[an]ie licznych nagród.

—————o—————

— **Nowy rekord tan[io]ści w Be-De-Te.** Z dniem dzisiejszym roz[po]czyna się w Bydgoskim Domu Towarow[ym] wielka sprzedaż posezonowa. Sprzedaż [ta] jest prawdziwym rekordem taniości, gdyż [ce]ny zostały do połowy obniżone. Każdy p[ow]inien korzystać z tej niezwykłej taniej ok[azj]i zakupu. Zwracamy uwagę na dzisiejsz[e] ogłoszenie oraz na piękną dekorację okie[n] wystawowych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 1 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 1[2],5: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 1[5],[5]0: Płyty. 16,35: Komunikat Centr. Biura [H]ydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Kolce letnie. 17,00: Koncert orkiestra mandol[ini]stów. 18,00: „W afrykańskim raju". 18,20: [M]uzyka taneczna. 19,45: Przegląd rolniczej [pra]sy zagranicznej. 20,00: Koncert symfoniczn[y] z Filh. Warsz. 20,55: Feljeton p. t. „Najsłoneczniejsza ziemia w Polsce". 21,10: D. c. koncertu. 22,00: Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

Z życia towarzystw.

SMP Gwiazda. Jutro 1/7 o 20 zbiórka druhów na zlot do Szubina i deklamatorów biorących udział w konkursie.

Sokół IV Bielawy. Dziś godz. 19 plenarne zebranie w rzeźni. Ostateczny termin zgłoszeń na wyjazd do Gdyni.

SMP Przedświt oddz. starszy. Dziś, czwartek zebranie IV zastępu o 19 w ognisku.

Bydgoskie Towarzsytwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 1 lipca rb. o godz. 8,30 wiecz. na przystani. Sprawy regatowe. Komplet konieczny.

Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia zwołuje półroczne walne zebranie na sobotę, 2 lipca o godz. 20 do sali p. Bucholza przy 6-tej śluzie. Zarazem zaprasza się właścicieli domów w sprawie instalacji światła elktr. celem zebrania podpisów.

Sokół Brdyujście. Zebranie plenarne w sobotę, 2 lipca o godz. 19 w lokalu p. Kadowowej.

Sokół I. oddział kręglarzy. Ćwiczenia i apel z kuflami w piątek o godz. 20 w Strzelnicy.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Drużyna nasza śpiewa w czwartek, dnia 30 bm. podczas nabożeństwa wieczornego. — Przypomina się członkom, że w dniu 5 lipca zamknięta będzie lista zgłoszeń na wycieczkę do Kruszwicy, która odbędzie się dnia 10 lipca br.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

SIERNIECZEK.

W sobotę, dnia 2 lipca rb. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji Siernieczek w lokalu p. Góreckego, ul. Fordońska.

†

Dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 13,15, zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., najukochańszy jedyny syn, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek ś. p.

Edmund Minge

ukończywszy 40 lat, o czem donosi w ciężkim smutku grążona

Matb i rodzina.

Bydgoszcz, w czerwcu 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1932 r. o godzinie 4,30 z domu żałoby Gdańska 34 na nowy cmentarz. Nazajutrz o godz. 9-trano odbędzie się msza św. w kościele Farnym. (12525

†

Tragiczną śmiercią zmarła nam w Bogu, dnia 26. VI. nasza najukochańsza jedyna córeczka

ś. p.

Ruth Rondb

przeżywszy lat 21. W nieutulonym smutku pogrążeni (12478

Rodzice i rodzina.

Złożenie zwłok na wieczny spoczynek odbędzie się dnia 30. VI. z kostnicy ewangel. cmentarza na Okolu — Bydgoszcz.

†

Dnia 28 czerwca br. o godz. 18[10] zasnął w Bogu po bardzo długich cierpieniach mój nigdy niezapomniany mąż, kochany tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek ś. p.

Stefan Szymański

były sierżant orkiestry 62 p. p.

w 32 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z synkiem i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 30. VI. 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VII. 1932 o godz. 1-ej z kostnicy b. szpitala wojskowego ul. Jagiellońska. (7978

†

Dnia 27 czerwca b. r. rozstał się z tym światem współzałożyciel naszej Spółdzielni śp.

Franciszek Poklękowski

Zmarły był od szeregu lat członkiem i sekretarzem Rady Nadzorczej naszej instytucji, której zawsze z największą gorliwością oddawał Swoje usługi. Niezatarta pamięć i wdzięczność niechMu będą zapłatą za życzliwość i pracę dla dobra naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci! (12521

Rada Nadzorcza Zarząd
Spółdzielczego Banku Kredytowego
w Koronowe

†

W niedzielę, dnia 26-go czerwca zmarł po dłuższych cierpieniach długoletni członek nasz restaurator ś. p.

Adolf Beutler

z Zielonczyna w 48 roku życia.

Niech spoczywa w Bogu.

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 czerwca po poł. o godz. 3-ciej z domu żałoby, w Zielenczynie - Strzelewo. (12524

†

Dnia 28 bm. zmarł długoletni nasz członek ś. p.

Edmund Minge

W Zmarłym tracimy jednego z gorliwych członków oraz Druha o niezwykłych zaletach charakteru, którego żegnamy ze szczerym żalem. (12540

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

POSADY WOLNE

10—20.000 zł
kto włoży w rozszerzenie bardzo intratnego przedsiębiorstwa w Gdyni otrzyma oprócz oprocentowania stałą posadę. Pożyczka będzie hipotecznie zabezpieczoną. Oferty do Dzien. Bydg. Gdynia.(12460

Kierownik (12522
składu delikatesów rutynowany potrzebny. Of. „Kierownik“ do filji Dz.

Inkasent (7916
potrzebny. Kaucja 300 zł. Of. filja „Sumienny“.

Krawcowa
potrzebna, samodzielna do składu, z utrzymaniem, posada stała. Spieszne zgł. piśmienne z podaniem pensji Bazar Polski, Frontczak, Hel. (12432

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Of. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer“. (12480

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna zaraz. Zarzycki, Chełmża, Rynek. 12529

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna. Ul. Poznańska nr. 23. (12474

Przyjmę
dziewczę 15 lat do posług. Zgłaszać się godzina 8 wieczór. Śniadeckich 15, II lewo. (12466

Woźnica
z kaucją otrzyma stałą pracę i mieszkanie służbowe. Zgłosić się: B. Gittel, Sieradzka 9. (12483

Służąca (7998
potrzebna zaraz. Zgłosz. 2—4. Gdańska 93, m. 4.

Potrzebna (12515
dzielna fryzjerka na wodną i żelazkową ondulację. Zgłosz. Inowrocław Plac Klasztorny, Markiewicz.

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego gotowaniem. Of. Dz. Bydg. „M. P.“(12470

Poszukuję
posady lub dwie posługi na cały dzień do wszelkich prac domowych. Wiad. w Dz. Bydg. (12462

Piekarz-cukiernik
dobry fachowiec, poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 25“. (12457

Uczciwa
dziewczyna lubiąca dzieci, umiejąca cośkolwiek gotować poszukuje posady. Oferty do Dzien. pod „Skromna“. (12488

Osoba
w starszym wieku z kilkoletnią praktyką wychowywania niemowląt szuka posady do dzieci. Oferty pod „Pielęgniarka“ do Dz. Bydg. Toruń. (12516

SPRZEDAŻE

Dom
dwupiętrowy z kolonjalką sprzedam. Cena 24 000 zł. Kościuszki 46. (7963

Dobrze (12513
rentująca się lokata gotówki. Kamienica w centrum miasta z 4 składami, dużem podwórzem i ogrodem. Dochód roczny 15 tys. zł. Cena 95 tys. zł. Wpłata 60—70 tys. zł. Of. pod „Korzystaj z okazji“ do Dz. Bydg. Inowrocław.

Tanio
sprzedam nowy dom, ogród owocowy. Bydgoszcz, Dolina 5, właściciel.(12494

Worki (12477
od mąki i cukru 2 ctr. bez dziur tanio na sprzedaż. Wileńska 11, m. 1, tel. 104.

Sprzedam
tauio różne używane meble, także inne sprzęty domowe. Pomorska 32, skład. (7999

Leżanki (8016
kanapy, garnitury klubowe wyjątkowo tanio. Tapicernia, Marsz. Focha 32.

Kanapę (7986
nowy fason sprzedam tanio. Sienkiewicza 40, m. 13

Łóżko
z materacem i pościelą bardzo korzystnie do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydg. (12456

Samochód
„Ford“, limuzyna, 4 osobowy w dobrym stanie, 6 opon prawie nowych, sprzedam za 950 zł. Inowrocław, ul. Św. Ducha nr. 105. (12512

Anodówkę (7996
Philippsa do radja na prąd stały sprzedam. Kawiarnia „Promień“, Śniadeckich 21.

KUPNA

Psa
szpica białego, oferty podaniem ceny i bliższych szczegół filja Dz. Bydg. pod „Nemo“. (17067

DZIERŻAWY

Skład
wyszynkiem, miasto powiatowe zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. pod „Gospodarz“. (12461

Skład
kolonjalny od gospodarza natychmiast do oddania Adres wskaże Dzien.(12458

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia wydzierżawię. Grunwaldzka 187, m. 8. 12491

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Koronowska 68. (12487

Słoneczne
2 pokojowe mieszkanie z łazienką natychmiast do wynajęcia. Aleje Ossolińskich 9. Informacje u portjera od godz. 4. (12400

Mieszkanie
3 pokojowe w dużej pięknej wiosce wolne dla emeryta, zduna itd. Zgł. pod „U. 3“. (12413

Wynajmę
cztery pokoje kuchnię, dwa pokoje kuchnię. Adres Dziennik. (12499

2 mieszkania
3 pokoje kuchnia, łazienka, elektr., gaz nadające się na biura i 2 pokoje kuchnia do wynajęcia zaraz. Of. Dzien. Bydg. pod „M. 3“. (12479

Mieszkanie
wolne Śniadeckich 43.(7974

POKOJE

Pokój
dla 2 panów. Grodzka 8, m. 13. (12484

Umeblowany (7964
pokój. Lipowa 10, m. 4.

Pokój (8012
duży balkonowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5.

Pokój
osobne wejście. Florjana 6, m. 16. (12506

Pokój
umebl. w lepszym domu wydzierżawię 1—2 solidnym paniom lub panom. Kujawska 2, (Wełniany Rynek). (12503

Pokój
Wileńska 6, m. 7. (8008

Pokoik
sympatyczny z własną pościelą ewtl. z używaniem pianina. Gdańska 83, m. 2. (7968

Pokoje (8014
ładne. Kościuszki 4, m. 6.

Pokoj (8001
umebl. używaniem telefonu. Dworcowa 47, m. 3.

Pokój
Dworcowa 25, m. 3. (7991

Pokój
dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia. Marszałka Focha 10, m. 9, naprzeciw teatru. (8013

Pokój
umeblowany wynajmę. Müller, Gdańska 31. (7995

Pokój
miły z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (12531

Pokój
umeblowany. Słowackiego 1. 7988

Pokój (7993
solidnemu panu z utrzymaniem lub bez wynajmę. Wileńska 9, m. 3.

Trio
pierwszorzędne wolne. Of. Dzien. Bydgoski Toruń, „Zgrane“. (12517

Pokój
z osobnem wejściem. Pomorska 55, m. 4. (7992

Ładny (7994
pokój. Gdańska 62, I.

Osobny
pokój. Przyrzecze 14. (12498

Umeblowany (7997
pokój wynajmę. Cieszkowskiego 30, parter.

Nasze kancelarje adwokackie

prowadzimy od dnia 1-go lipca 1932 roku

oddzielnie

i to: (12537

adwokat	adwokat
Ludwik Niedzielski	**Jan Cieluch**
w Bydgoszczy, Stary Rynek 21	w Bydgoszczy, ulica Długa nr. 5
telefon 20-87	telefon 15-14

Zaproszenie.

W sobotę, dnia 2 lipca 1932 r. odbędą się **NA LETNISKU BRZOZA** (dojazd koleją do stacji Chmielniki) **doroczne**

tradycyjne wianki św. Jańskie

urozmaicone sztucznemi ogniami, zabawą taneczną do rana i innemi niespodziankami. Bufet zaopatrzony w tanie i smaczne zimne i ciepłe przekąski oraz fachowo pielęgnowane napoje.

Początek o godzinie 19-tej

Osobnych zaproszeń się nie wysyła. (12532

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni pod numer 162 wpisano w dniu dzisiejszym firmę „Samopomoc Koleżeńska“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) przyjmowanie oprocentowanych wkładów członków; 2) udzielenie oprocentowanych pożyczek członkom.

Wysokość udziału wynosi 100 złotych płatnych jednorazowo lub w ratach miesięcznych, wynoszących conajmniej 10 złotych. Członkami zarządu są: Marjan Marczewski, Konstanty Gogowski, Stanisław Życiński, Jan Ożana, Wacław Uramowski.

Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest „Dziennik Bydgoski“. Rok obrachunkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Zarząd składa się: z prezesa, wice-prezesa, skarbnika i 2 członków zarządu. Spółdzielnię zastępują dwóch członków podpisując ją pod stemplem firmy. Likwidacja nastąpuje w myśl ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 r. i § 30 statutu. Wpis zarządzono z uwagi na przepis § (art.) 5 ust. 3 ustawy o spółdzielniach z 29. X. 1920 r.

Bydgoszcz, dnia 31. maja 1932 r. (12535
Sad Grodzki.

Lumière

Nowość! ←

BŁONA FOTOGRAFICZNA

LUMICHROME

BARWOCZUŁA, PRZECIWODBLASKOWA, WYSOKOCZUŁA (1400 H & D)

DROBNOZIARNISTA

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH NEGATYWÓW przy KAŻDEJ POGODZIE

PAPIER LUGDA

W CZTERECH GRADACJACH:

MIĘKKI, NORMALNY, TWARDY, BARDZO TWARDY.

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH ODBITEK z KAŻDEGO NEGATYWU. 9536

KŁOPOT - CZAS - PIENIĄDZE

oszczędza rolnik

sprawdzając stan maszyn przed pierwszem uruchomieniem.

W naszych nowocześnie urządzonych warsztatach wykonujemy wszelkie reparacje jak n. p. turbin wodnych, motorów spalinowych, maszyn rolniczych, traktorów, urządzeń gorzelnianych i cegielnianych.

Dostarczamy kompletne maszyny oraz części zapasowe każdego rodzaju po nadzwyczaj korzystnych cenach.

Kosztorysy i narady bezpłatnie!

Monterzy - specjaliści do dyspozycji.

Główna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

Sp. z o. o.

Oddz. Brodnica — Warsztat nad Drwęcą 1. Telefon 188 i 189.

12501)

Do kancelarji adwokackiej w miejscu **poszukuję**

sekretarza

biegłego w języku polskim i niemieckim, rutynowaną siłą oraz

maszynistkę

z praktyką w kancelarji adwokackiej.

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod nr. „12502“. (12502

Abonujcie Dziennik Bydgoski!

(12369

Wielka Sprzedaż Poszezonowa

od 1 lipca do 16 lipca b. r.

Ceny do połowy obniżone!

Jedwabie!

Fulary jedwabne w des. mtr. 3.95
Chiffony jedw. piękne des. „ 5.50
Georgetty jedw. w des. „ 4.20
Cze-su-cza, jedwab „ 2.75
Woale jedw., nowe wzory „ 5.50
Toile de soie w desenie „ 4.95
Crepe de Chine, piękne wzory . . . „ 6.90

Wełny!

Muśliny wełniane w pasy mtr. 1.80
Muśliny „ piękne wzory „ 2.75
Georgetty „ modne kol. „ 3.40
Popelina czysto-wełniana „ 1.80

Bawełna!

Krepony ładne desenie mtr. 0.85
Muśliny wielki wybór „ 0.85
Jedwabie do prania des. „ 0.95
Zefiry na koszule sport. „ 0.75
Woale szwajc. des. modne „ 1.50
Płótna na suknie kol. trw. „ 1.00
Popeliny koszul. prima gat. „ 1.95
Opal kolorowy 100 cm. „ 1.35

Bielizna Męska!

Koszule wierzchnie dobry gat. 5.95
Koszule sportowe z krawatem 3.90
Koszule sportowe dziecięce 2.40
Koszule męskie nocne . . 3.95
Pyżamy frotté 3.75
Krawaty modne desenie . 0.55
Męskie gorsy kolor. z kołn. 0.68

Konfekcja Męska

Płaszcze latowe 28.00
Płaszcze płócienne . . . 15.75
Wiatrówki - różne kolory 14.50
Ubrania wełniane . . . 27.50
Kapelusze latowe - mod. fas. 5.25
Czapki latowe 1.25

Art. Kąpielowe!

Kostjumy trykotowe męskie 1.95
Kostjumy trykot. damskie 2.90
Kostjumy wełniane . . . 7.50
Czapki gumowe 0.90
Ręczniki frotté 0.75
Prześcieradła frotté 150/180 7.50
Płaszcze kąpielowe . . . 14.75
Pantofelki kąpiel. damskie 3.25
Pantofelki kąpiel. męskie. 3.60
Kapelusze plażowe . . . 1.95
Parasolki damskie plażowe 5.95
Parasolki dziecięce plażowe 2.95

Pończochy!

Pończochy macco 0.85
Pończochy jedw. flor . . . 1.10
Pończochy sztuczny jedwab 1.30
Pończochy jedwab prima . 2.40
Skarpetki męskie baweł. . 0.30
Skarpetki męskie deseniowe 0.60
Skarpetki nicane 0.70

Rękawiczki!

Rękawiczki damskie kolor. . 1.25
Rękawiczki damsk. kremowe 1.50
Rękawiczki kremowe z mank. 1.60
Rękawiczki fantazyjne . . 1.65

Konfekcja Damska!

Suknie latowe — krótki ręk. 6.75
Suknie latowe — długi ręk. 9.95
Suknie latowe voal modne desenie 27.50
Suknie jedwabne dawniej 80,— teraz . . 39.00

Trykoty!

Kaftany męskie macco . . 1.45
Kalesony męskie macco . 1.50
Koszule męskie macco . . 1.95
Szlipfery trykotowe dziecięce 0.45
Szlipfery trykotowe damskie 0.75

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon 354 i 17 **BYDGOSZCZ** Gdańska 15

Original Rekord

NAJLEPSZY ROWER.
12180

Kasyno Obywatelskie
9098 **Śniadeckich 32,** wydaje
smaczne obiady po 80 gr.

Skóry meblowe
gobeliny—plusze
Eryk Dietrich
Bydgoszcz (12523
Gdańska 78. Telefon 782.

POKOJE

Pokój
bardzo ładny, z wszelkiemi wygodami i całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (12450

Pokój
umeblowany z 2 łóżkami ewtl. z całem utrzymaniem lub obiadami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (12395

Ładnie
umeblowany duży pokój zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (9949

Pokój
frontowy z oddzielnem wejściem dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p. (12169

Duży
ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (11261

Pokój
umeblow. ewentl. małżeństwu. Gimnazjalna 6, m. 4 przy Placu Wolności. (7958

Pokój
umebl. z osobnem wejściem i używaniem kuchni. Plac Piastowski 7, m. 4. (7915

Pokój
umebl. Śniadeckich 51, m. 2. (12455

Elegancki (12465
słoneczny pokój, balkon, łazienka. Stycznia 22 — 2.

Ładny
pokój do wynajęcia. Toruńska 6, m. 3. (12475

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem. Poznańska 32, mieszk. 2. (12468

Pokoje
Jezuicka 16, m. 4. (12473

Niekrępujący
pokój. Król. Jadwigi 13, mieszk. 6. (12467

Niekrępujący
pokój. Nakielska 15, parter prawo, jeżeli utrzymanie 75 zł. (12472

Pokój
Dolina 6, m. 2. (12464

Pokój
umeblowany. Nowy Rynek 6, m. 2. (12463

Pokój
frontowy wynajmę. Dworcowa 96, m. 6. (12469

2 pokoje
gotowanie. Malborska 9, m. 5. (12471

Pokój
oddzielny, umeblowany wydzierżawię. Jezuicka 7, mieszk. 4. (12485

Pokój
Jezuicka 7, III. (12486

Pokój
dla panienki. Św. Trójcy nr. 15, m. 3. (12481

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 osoby, od 1 lub 15 z utrzymaniem. Kordeckiego 12. m. 1. (12482

Pokój
umeblowany dla pana lub małżeństwa. Śniadeckich nr. 43, m. 9. (12490

Pokój (12530
umeblowany z kuchnią do wynajęcia, dla samotnej pani lub pana. Św. Jańska nr. 15, I p. w podwórzu.

Pokój (12493
umebl. Jezuicka 10, I ptr

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.